Nr 273b. Dnia 19 października. Piątek. Dnia 7 (19) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się pierwsze nieszpory odpustowe w kościołach:
św. Krzyża;
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);
św. Antoniego (po-reformackim);
św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

Przegląd polityczny.

Berlin był wczoraj w gorączce. Odbyć się miały w stolicy Niemiec wybory nowej rady municypalnej w miejsce rozwiązanej przez rząd. Pozorem, jakiego użył książę Bismark do usunięcia dawniejszych rajców miasta, była zmiana stosunków nadsprewieńskiego grodu, które z miasta stołecznego Prus urosło w wielką metropolję Germanji i potrzebuje nowego podziału grup wyborczych, odpowiednio do rozszerzenia się niektórych przedmieść i zmiany stopy opłacanych podatków. Rzeczywistą pobudką kroku księcia kanclerza było upragnione pozbycie się z łona reprezentacji miasta przewagi żywiołów postępowych. Postępowcy, ta najnienawistniejsza dla ks. Bismarka partja w Niemczech, miała dotąd znakomitą większość w łonie berlińskiej rady municypalnej. Czy powiedzie się rządowi i prowadzonej przez jego zwolenników agitacji zmienić usposobienie wyborców i wytworzyć większość zachowawczą, a przynajmniej umiarkowanie liberalną, pokaże rezultat wczorajszych wyborów, o którym zapewne w ciągu dnia dzisiejszego otrzymamy bliższe informacje.

Wszyscy ministrowie francuscy powrócili już do stolicy, celem obmyślenia planu zbliżającej się kampanji parlamentarnej. Oprócz budżetu nie występuje rząd na razie z żadnym donioślejszym projektem ustawodawczym. Trudno bo też w stosunkach tak zachwianych i gorączkowych, jak te, w których rząd pana Ferry musi sterować nawą Francji, o spokój w pracy, tak potrzebny dla inicjatywy w zakresie szerszych reform. Tymczasowo więc p. Ferry zamierza tylko „rządzić”, jak się wyraził w Hawrze, a dopiero gdy zwycięży w pojedynku z rewolucyjnym despotyzmem żywiołów radykalnych, które pragną przywłaszczyć sobie monopol rządzenia Francją i rzucić jej losy pod stopy tyranów ulicy, ażeby zdeptały wszystko, co się nazywa ładem i prawem w państwie, dopiero wtedy p. Ferry, dzisiejszy wyobraziciel zachowawczych haseł, powróci znowu do pierwotnej pracy około reform organicznych.

Jak szybko pochyla się Francja ku radykalizmowi, dowodzi fakt niezwykły w państwach prawidłowiej rozwijających się, że taki pan Ferry, który w chwili obejmowania władzy po ustąpieniu Duclerca i Falières'a wychodził z łona zawieruchy ówczesnej, jako przedstawiciel kierunku skrajnego, jako antiteza umiarkowanego Freycineta, dzisiaj podnosi na tarczy swojej hasła zachowawcze i staje w odpornej pozycji przeciw tym bohaterom frazesu, którzy go wówczas dźwignęli na swoich barkach. I tak stopniowo losy pana Ferry przypominają tok historyczny, jakim rozwijała się polityczna karjera Gambetty. I tamten wyszedł ze zwycięztwa prądów skrajnych, a skończył na apoteozie władzy i silnego rządu; zaczął od dyktatury uzurpowanej w dniach burzy, a dążył, jak powszechnie wierzono i jak było zapewne w istocie, do dyktatury legalnej, to znaczy: do skoncentrowania władzy u góry, do wywrócenia rządów ulicy.

Spadkobierca p. Gambetty zawołał w Hawrze zwracając się do korespondentów na trybunie dziennikarskiej: „Tylko nie telegrafujcie do Paryża, że jesteśmy wstecznikami (*reactionnaires*), jesteśmy tylko zwolennikami władzy (*autoritaires*)!”

Na tem właśnie skończył Gambetta—tu stanął obecnie p. Ferry. Tylko, że pierwszego się bano, drugi dotąd nie umiał obudzić grozy w przeciwnikach. Bliska przyszłość pokaże, czy zdoła on wywrzeć ten przygniatający urok wyższości i siły, jaki był tajemnicą wpływu Gambetty. O tyle ma p. Ferry rolę łatwiejszą, iż nikt nie posądza go dotąd we Francji o zachcianki dyktatorskie. Ażeby stanąć aż na Kapitolu rzeczypospolitej i położyć nogę na głowach republikańskich, potrzeba żelaznej woli, która cechowała Gambettę. Działalność polityczna pana Ferry dowodzi zaś tylko krewkiego temperamentu, który unosił go dawniej w lewo, dziś zwrócił w prawo. Nie jest to wystarczająca kwalifikacja na męża stanu w wielkim stylu; w każdym razie wystarcza na okres walki z „nieprzejednanemi” żywiołami.

Londyński *Daily Telegraph* twierdzi wspólnie z innemi organami prasy europejskiej, że misja Mukhtara-baszy do Niemiec miała na celu przyłączenie się Turcji do austro-niemieckiego przymierza. Wysłannik turecki miał oświadczyć księciu kanclerzowi, że sułtan szuka oparcia w przymierzu z Niemcami i Austrją i pragnie przyłączenia się do niego. Na to miał odpowiedzieć ks. Bismark, zapewniwszy poprzednio o najlepszych swych chęciach dla Turcji: „Przymierze z Turcją wywołałoby niezawodnie pewną nieufność tych mocarstw, z któremi Niemcy i Austrja pragną pozostawać na stopie pokojowej; zawarcie takiego przymierza nie przyniosłoby korzyści żadnej ze stron interesowanych. Niemiecko-austrjacki aljans służy pokojowi i czuje się dość silnym, aby go utrzymać. Tworzy on jądro grupy państw pokojowych; jeśli przeto Turcja chce się do niej przyłączyć, zostanie przyjętą z otwartemi rękami.” *Daily Telegraph* zaręcza za autentyczność oświadczenia kanclerskiego.

Jeżeli *Daily Telegraph* dobrze powtórzył odpowiedź księcia Bismarka, natenczas znaleźlibyśmy w niej dokładne określenie różnicy pomiędzy związkiem ścisłym, łączącym Austrję z Niemcami, a stosunkiem, który wiąże te obydwa mocarstwa z „grupą państw pokojowych”, tj. z Włochami, Hiszpanją, Serbją i Rumunją. Rzecz naturalna, że Turcja nie mogła stanąć bliżej przymierza austrjacko-niemieckiego, jak Włochy. O tyle jest rzeczą prawdopodobną, iż Mukhtar-basza nie dopiął celu swej misji i dlatego w *interview* z korespondentem *Standarda* i w powtórnej rozmowie z korespondentem naszego pisma, którą zamieściliśmy w dzisiejszym numerze porannym, tak energicznie zastrzegał się przeciw przypuszczeniom, jakoby jego poselstwo miało na celu zawarcie przymierza z Niemcami i Austrją.

W ogóle wątpimy, ażeby sułtan mógł popełnić tak rażącą nieroztropność i przypuszczał, że słaba, waląca się w gruzy Turcja mogłaby rościć pretensje do przyznania jej charakteru aljanta w owem wyższem znaczeniu. Czego nie zdołały uzyskać Włochy, czyż danoby Turcji? Jeżeli zatem nie wierzymy w szczerość zapewnień, że misja marszałka Mukhtara była „czysto reprezentacyjną”, o tyle nie dowierzamy twierdzeniom wielu dzienników europejskich, jakoby w Homburgu chodziło rzeczywiście o zawarcie *przymierza* z Niemcami i Austrją. Szło tylko o

WYSTAWA HYGJENICZNA
W BERLINIE.

VI.

Zakończenie.

Materjałem spożywczym nazywamy w ogóle każdy artykuł jadalny, bądź w tym stanie w jakim go nam przyroda dostarcza, bądź po uprzedniem przyprawieniu.

Materjały spożywcze dają się podzielić, choć nie zupełnie ściśle, na dwie kategorje. Do pierwszej zaliczamy właściwe pokarmy, a więc materjały podtrzymujące funkcje życiowe organizmu, przez dostarczanie mu składników wypełniających ubytki, jakie on przez proces życiowy ponosi. Do drugiej środki podniecające, których zadaniem jest bądź wpływ miejscowy na nerwy organów trawienia, bądź ogólny na cały ustrój nerwowy, a którego następstwem jest pobudzenie do energiczniejszej czynności całego procesu życiowego. Tu należą napoje wyskokowe: kawa lub herbata, przyprawy aromatyczne i ostre itd.

Pożywienie konieczne stanowi ilość pokarmu niezbędna w ciągu pewnego czasu dla organizmu ludzkiego, iżby pokrył ubytki spowodowane procesem życiowym. Konieczność ta objawia się przez uczucie głodu lub pragnienia, a niezaspokojenie jej w sposób organizmowi przyjazny sprowadza jego rozstrój.

Ścisłe doświadczenia wykazały, iż dorosły osobnik obecnej generacji traci średnio w ciągu doby 236 gramów węgla przez oddychanie, a 16 gramów azotu przez wydzieliny fizjologiczne. Obliczywszy ilości te na składowe części pokarmów, otrzymamy, iż zdrowy osobnik będzie w stanie utrzymać się przy życiu, nie przybierając ani nie tracąc na wadze ciała, jeśli spożyje na dobę 100 gramów ciał białkowatych oraz 300 gramów tłuszczu lub odpowiadające im 530 gramów mączki. Powyższe przeciętne ilości pokarmów niezbędnych do utrzymania życia niezawsze są stałe, lecz pozostają w zależności od wieku i warunków bytu, w których pozostaje dany osobnik. Nieco inne więc będą dla człowieka żyjącego w bezczynności, inne dla ciężko umysłowo, inne dla ciężko fizycznie pracującego, inne wreszcie dla młodego organizmu w epoce rozrostu cielesnego. Średnio jednak można przyjąć 20 gramów azotu i 300 gramów węgla, jako ilości zupełnie wystarczające dla wyżywienia człowieka w zwykłych warunkach przez czas 24-ch godzin.

Różne nasze pokarmy zawierają powyższe składniki w różnych ilościach i tak dla dostarczenia organizmowi 20 gramów azotu lub 300 gramów węgla potrzebaby spożyć:

mięsa wołowego	600	gramów	albo	4,000	gramów
chleba żytniego	2,000	„	„	2,500	„
kartofli	7,000	„	„	3,500	„
bobu	500	„	„	2,500	„
ryżu	2,000	„	„	1,500	„
mleka	4,000	„	„	12,000	„
szparagów	7,000	„	„	20,000	„

Powyższe suche cyfry wystawił w okazach, w sposób nader uzmysławiający, prof. Koenig z Münster. Przyjąwszy jako jedność porównawczą jeden kilogram każdego z wyżej przytoczonych materjałów, przedstawił on na najniższym stopniu odpowiednio urządzonej witryny pojemność 1 kilo danego materjału spożywczego w doskonale odrobionym okazie tekturowym, na następnym stopniu w równej wielkości cylindrach umieścił ilość wody, na trzecim bogactwo w tłuszcz lub mączkę, na czwartym w ciała białkowate a na ostatnim w składniki mineralne czyli popioły, wydzielone z jednego kilogramu tegoż materjału. Patrząc więc w jednej linji z dołu do góry, mamy uzmysłowioną wartość pożywną każdego wystawionego okazu, a przeglądając cylindry stojące na każdym stopniu, otrzymujemy porównawcze zestawienie zawartości danego składnika w wszystkich wystawionych okazach.

Nauczające to zestawienie uzupełniają jeszcze pracowicie odrobione tablice, które w sposób graficzny wykazują wartość pożywną wszystkich używanych materjałów spożywczych.

Niegodne manipulacje fałszowania materjałów spożywczych zostały pouczająco ilustrowane w wystawie prof. Wittmacka z Berlina. Widzimy więc tu okazy mąki zbożowej, a obok kredę, gips, magnezyt i spat ciężki w proszku, dalej ałun, koperwas miedziany i siarczan cynku... Widzimy składniki podstawowe piwa, to jest słód i chmiel, a obok nich: cukier gronowy, syrop kartoflany, cukier przypalony, glicerynę, trójlist, gencjanę, kwas pikrynowy, piołun, aloes, kwasję i strychninę... Widzimy wino czerwone czyste, a obok niego: spirytus, cukier, rodzynki, sok z czarnych jagód, malwy, koszenillę, fuksynę i sztuczne etery... Widzimy ziarna kakao, cukier, wanilję, a obok nich prażone żyto, mączkę kartoflaną, ochrę żelazną, cegłę tartą, smalec wieprzowy...

Tak samo uzmysłowione są zafałszowania octu, likierów, cukru, kawy, herbaty, oliwy, pieprzu, korzeni, cykorji, tak, iż patrząc na tę olbrzymią kolekcję surogatów nasuwa się mimowoli pytanie, co

zbliżenie, i to zapewne zostało osiągniętem. Pokaże się zresztą niebawem trafność czyichkolwiek przypuszczeń w tej mierze i sprawa bułgarska, egipska i armeńska dostarczą pojaśnień, dzisiaj rzeczywiście potrzebnych.

Br. Z.

Gminne kasy pożyczkowo-wkładowe.

(Dokończenie.)

Rozwój i działalność kas gminnych pozostawia wiele do życzenia.

Normę poczucia przez ludność wiejską potrzeby kas pożyczkowych stanowi ilość kas, założonych przez same gminy z własnych ich funduszów. Otóż pod tym względem spotykamy rażące różnice pomiędzy gubernjami, a nawet powiatami jednej gubernji. Myliłby się jednak, ktoby różnice te przypisał większej lub mniejszej inicjatywie i energji jednej miejscowości nad drugą, na różnicę tę wpływa w przeważnej części mniejsza lub większa gorliwość władz, a w szczególności urzędników włościańskich danej miejscowości.

Jak pod względem ilości kas, utworzonych z własnych środków gmin, tak i pod względem wewnętrznego ich rozwoju znajdujemy rażące różnice. W niewielu tylko kasach spotykamy oszczędności członków gmin, dochodzące do kilku a nawet kilkudziesięciu tysięcy rubli, w innych albo oszczędności tych wcale nie ma, albo stanowią bardzo nieznaczne kwoty. Gubernja kaliska stoi wyżej pod względem ilości kas od gubernji warszawskiej, ale o ileż niżej stoi pod względem nagromadzonych w nich oszczędności ludowych,—podczas kiedy do 91 kas gubernji warszawskiej wniesiono wkładów w sumie 264,409 rs., to do 119-tu kas gubernji kaliskiej wniesiono ich zaledwie w sumie 44,245 rs.

Kapitały nieletnich, kwalifikujące się do lokacji na dłuższe perjody czasu, mogą znaleźć korzystniejsze pomieszczenie na hipotekach, aniżeli w kasach i dlatego nie dziwimy się wcale, iż rubryka lokowanych w kasach kapitałów nieletnich wypełnioną jest bardzo skromnemi cyframi i uważamy to za anomalję, iż w kasach gubernji płockiej więcej jest lokowanych kapitałów nieletnich (rs. 36,700), aniżeli kapitałów innych mieszkańców gmin (30,461 rs.)

Nielepiej idzie z pożyczkami. Obroty są nieproporcjonalne do ilości kas. Gubernja kaliska, posiadająca więcej kas od gubernji warszawskiej i radomskiej, daleko mniej od nich udzieliła pożyczek. A mianowicie suma udzielonych kredytów przez 119 kas gubernji kaliskiej wynosi rs. 1,141,298 rs., suma zaś pożyczek wydanych przez 110 kas gubernji radomskiej dochodzi do 1,404,150 rs., a 91 kas gubernji warszawskiej do 1,716,491 rs.

Na wysokość obrotu kas wpływa w znacznej części mniejsza lub większa gorliwość wójtów gmin w realizowaniu zaległości. W wielu kasach udzielone pożyczki uwięzły w rękach dłużników i albo wcale, albo w małej części lub po wielu latach są zwracane. Skutkiem czego obrót ich jest bardzo ścieśniony i ilość udzielonych pożyczek nieznaczna.

Krytyka działalności kas gminnych musi być ograniczoną z powodu szczupłości i niedokładności materjału statystycznego, jaki w ogóle w materji tej istnieje, ztąd też nie wdawając się w dalszy rozbiór cyfr, ograniczymy się jeszcze tylko na kilku uwagach, jakie sam ustrój tych instytucyj nasuwa.

Widzieliśmy poprzednio, iż w Niemczech, po nieudanych próbach utworzenia specjalnych kas wiejskich, zdecydowano się na zakładanie kas mięszanych dostępnych tak dla ludności wiejskiej jak i miejskiej—o ileż tedy trudniejszą być musi egzystencja kas wiejskich, dostępnych dla jednego tylko stanu z wyłączeniem innych warstw społecznych, w tej samej gminie zamieszkałych?

Brak udziału w kasach żywiołów inteligentnych, jak: większych właścicieli ziemskich, nauczycieli wiejskich, księży i t. p., nie może korzystnie oddziaływać na rozwój instytucji, wymagającej do swego kierownictwa wyższego stopnia wykształcenia.

Tajemnicą niezmiernego wzrostu tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym niemieckich kas pożyczkowych są podwaliny *samopomocy* i *interesu osobistego*, na których one są zbudowane. Niemieckim instytucjom funduszów potrzebnych do założenia obrotu nie dostarcza ani państwo, ani gmina, lecz sami członkowie, którzy, powoławszy do życia kasę własną swoją pracą i oszczędnością, umieją ją szanować, czuwać nad jej bezpieczeństwem, pomyślnością i rozwojem. Zyski z operacyj instytucji pochodzące idą na korzyść uczestników, straty również oni ponoszą, interes przeto osobisty jest tu silnie zaangażowany, pobudza do czujności i przedsiębierczości.

Tych potężnych czynników, poruszających machinę kas pożyczkowych w Niemczech, u nas brak, nie dziw przeto, iż i rezultaty muszą być nierównie słabsze.

W rosyjskich towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych zasada samopomocy nie jest tak konsekwentnie przeprowadzona, jak w Niemczech—tam bowiem dopuszczona jest przy zakładaniu instytucyj pomoc ze strony państwa, ziemstwa, gminy lub miasta. Co innego wszakże jest pomoc państwowa, a co innego zupełna bierność ze strony interesowanych. Rosyjskie kasy są *towarzystwami*, a więc instytucjami, którym byt i życie dają sami uczestnicy, udzielane zaś zapomogi są pożyczką, ulegającą zwrotowi, a nie darowizną, której zwykle obdarowany nie szanuje, albo jałmużną, która go poniża.

Nie posuwamy się tak daleko, jak Szultze-Delitzsch, który wierny dominującemu za jego czasów prądowi ekonomicznemu, usuwającemu stanowczo państwo od wszelkiego współdziałania w sprawach gospodarstwa narodowego, uważał pomoc państwową za szkodliwą dla rozwoju i pomyślności jego instytucyj; przeciwnie, w naszych warunkach, przy niskim poziomie umysłowym naszego włościanina, pomoc czy to moralną, czy też materjalną tak ze strony państwa, jak gminy, jak wreszcie inteligentnych i bogatszych warstw społecznych uważamy za bardzo pożądaną, ale pomoc ta nie powinna tak daleko sięgać, aby skazywała ludność włościańską na zupełną bezczynność, aby stawała na przeszkodzie rozwinięciu się zasad samodzielności i samopomocy, aby zabijała budzące się poczucie i świadomość niezależności ekonomicznej.

J. Prawnicki.

Nowoczesna jazda.

Donosiliśmy niedawno o wycieczce błyskawicznym pociągiem odbytej z Paryża do Konstantynopola przez międzynarodowe towarzystwo dziennikarzy i fachowych kolejowców.

Dziś uczestnicy tej obfitej w różnorodne wrażenia wyprawy nadsyłają szczegółowe o niej sprawozdania, z których streszczamy co następuje:

„Nadzwyczajny pociąg oddany nam na usługi— pisze korespondent *Köln. Ztg* — a należący do francuskiego towarzystwa „*Comp. internationale des wagons-lits*", jest istotnym hotelem, urządzonym według najnowszego systemu. Paryż, niełatwy do zaciekawienia Paryż, zbiegł się dnia 4-go b. m. na dworzec kolei, aby oglądać i pociąg w całem znaczeniu słowa nowoczesny, i ludzi którzy po raz pierwszy wypróbować mieli jego zalety. Towarzystwo nasze składało się z osób 40-tu, co do narodowości — międzynarodowe, co do stanu i powołania również różnorodne, mieliśmy bowiem wśród siebie ministrów i dyplomatów, bankierów i przemysłowców, a już dziennikarzy... to z całego świata!

Rozmieszczono nas w trzech olbrzymich wagonach po 14 metrów długości każdy. Dwa z nich z szerokim kurytarzem po jednej stronie, podzielone były na osobne pokoiki, służące za sypialnię w nocy, a w dzień za gabinety, w trzecim mieścił się wspaniały wspólny salon i jadalnia wraz z bufetem. Wszystkie sale i przejścia oświetlone gazem przez noc całą. Niepoślednią wygodą był właśnie ów kurytarz rozmiarów takich, iż dwie osoby obok siebie przechadzać się w nim mogły swobodnie, jak... nie w wagonie. Kto znużył się siedzeniem, czytaniem lub pisaniem, używał po nim przechadzki lub wędrował przez całą długość pociągu — wagony połączone między sobą mostkami — lub wreszcie szedł do restauracji dla pokrzepienia się zakąską. W skład nadto pociągu weszły jeszcze dwa wagony, jeden z kuchnią, drugi przeznaczony dla bagaży.

Wyruszyliśmy w drogę wieczorem — bez kolacji, czego nikt z pewnością nie żałował. We dwie bowiem godziny po tkliwem pożegnaniu z gwarnemi bulwarami stolicy zasiedliśmy do uczty, którejby się pierwszorzędny restaurator paryski nie powstydził... Sala jadalna przecięta przez środek szerokiem przejściem, ma po dwóch jego stronach kilkanaście stolików na cztery i dwie osoby — miejsca starczyłoby z pewnością na większe nawet niż nasze towarzystwo. Wesoła kolacja przeciągnęła się do... Strasburga. „Dobranoc!"— „Dobranoc!" i każdy pociągnął w swoją stronę do przeznaczonej dlań sypialni. Większa część śpiochów obudziła się dopiero między Karlsruhe i Stuttgartem.

Jak w panoramie rozwijać się zaczęły kolejno przed nami coraz to nowe krajobrazy środkowej Europy...

---

więcej jeszcze może być fałszowanem, jeżeli już nawet fałszują same surogaty?!

Tu także znalazła pomieszczenie wystawa okazów obić papierowych szkodliwych i nieszkodliwych, oraz farb trujących.

Resztę tej grupy, którą zasiliło blisko 300-tu wystawców, zajmują okazy pokarmów w stanie skoncentrowanym, zakonserwowanym, a nawet świeżym, oraz wystawy wina, piwa, napojów gazowych, wódek i likierów, mleka itp.

Zpośród wielu gorąco reklamowanych napojów korzystnie wyróżniają się piwa zdrowia Hofmanna z Werder i Bronisława Woykowskiego z Berlina. Jest to w samej rzeczy zdrowy i pożywny napój, coś w rodzaju naszego dawnego piwa marcowego (ale przed epoką markierów i melassy), bogatego w składniki słodowe i starannie wyfermentowanego. Piwo to jako środek djetetyczny cieszy się żywem uznaniem lekarzy.

Czy proszek mięsny „Carne pura" utoruje sobie kiedyś tę drogę, którą mu w prospektach wskazuje towarzystwo trudniące się jego wyrobem, zdaje się dość wątpliwem, w każdym razie wyrób ten pozwala na daleko korzystniejsze zużytkowanie niezmiernych zapasów mięsa stepów amerykańskich, aniżeli wyrób ekstraktu mięsnego Liebiga, będącego kosztowną przyprawką bez żadnej wartości pożywnej.

W dziale tym znalazły pomieszczenie ulepszone piece kuchenne, ogrzewane parą lub gazem, różne przyrządy i drobiazgi do gospodarstwa kuchennego, jak: dowcipne noże do oszczędnego obierania ziemniaków, maszynki do siekania, krajania w plasterki lub tarcia mięsa i jarzyn, w których celuje pomysłowością firma E. Cohn w Berlinie.

Z ogromnego szeregu naczyń kuchennych emaljowanych wyróżniają się gustem i dokładnością wyroby firmy Jakób Ravené. H. Körner z Berlina wystawił naczynia kuchenne żelazne wewnątrz i zewnątrz niklowane, posiadające nad naczyniami cynowemi niezaprzeczoną wyższość, znacznej trwałości i zupełnej nieszkodliwości. (Cyna używana do pobiały zawsze zawiera większą lub mniejszą ilość ołowiu.)

Lodownie pokojowe najróżnorodniejszej konstrukcji z drzewa i metalu, w połączeniu z kredensami i śpiżarniami, dobrze wyzyskujące własności oziębiające lodu, wystawiło kilkunastu wystawców; w wielu z okazów zauważyliśmy, jako bardzo praktyczny dodatek, stale przytwierdzone naczynie porcelanowe zamykane, z kranikiem na zewnątrz lodowni, służące do studzenia wody do picia.

Inżenier Kaiser dał przyrząd do kontrolowania czystości rurek w pompkach antałkowych, który policja uznała za tak właściwy, iż pompki w ten przyrząd zaopatrzone zwolniła od obowiązkowego czyszczenia parą, obecnie w całych Niemczech zaprowadzonego.

Dział opieki nad noworodkami oraz okazy przedmiotów, służących do domowego wychowania i początkowej nauki dzieci, zajęło 32 wystawców.

Połowę prawie tej liczby zajmują okazy pożywienia dla noworodków, mającego zastąpić mleko matki. Widzimy tu zbiorową wystawę pożywień dla noworodków, uorganizowaną staraniem drów Bagińskiego i Börnera, w której, oprócz znanych z działalności na tem polu firm drów Frerichsa, Gerickego, Hartensteina, P. Liebiga, Löflunda, Oppel'a, Paulkego, Starker i Pobudy, występują z pięknemi okazami: towarzystwo eksportu mleka w Romanshorn w Szwajcarji, Otton Wagner w Stuttgardzie, bracia Thiele w Berlinie i inni. Ed. Münch z Worms wystawił mięszankę dra Biederta, oraz płynne i stałe konserwy mleczne, Nestle mleko kondensowane i mączkę.

Resztę zajmują kołyski, wózki dziecięce, podpórki dla nauki chodzenia, w których nic nie zauważyliśmy nowego ani zasługującego na wzmiankę.

Bardzo ważny dział ławek szkolnych znalazł 13-u wystawców, okazy ich wszakże są po większej części zbytkowne i skomplikowane, nie mogą więc liczyć na rozpowszechnienie.

Lepsze już są zabawki naukowe, a zwłaszcza Bretscha, Wernera, Schumana i Buczyłowskiego z Berlina.

Rozwój przemysłu, wprowadzanie i udoskonalanie maszyn siłą pary, gazu, wody lub elektryczności poruszanych, stworzył dla człowieka nową grupę niebezpieczeństw pośrednich i bezpośrednich, które ograniczać lub usuwać należy do zadań hygjeny fabrycznej.

W jej więc obowiązkach leżeć będzie: wskazywanie sposobów zabezpieczenia pracujących w przestrzeniach wypełnionych pyłem, szkodliwemi parami i gazami od zabójczego ich wpływu, baczenie nad odpowiedniem zabezpieczeniem części maszyn ostrych lub w szybkim ruchu będących od możliwości okaleczenia robotników, wreszcie urządzanie ambulatorjów fabrycznych, apteczek podręcznych, przyrządów opatrunkowych itp.

Bogaty i niezmiernie rozwinięty przemysł fabryczny w Niemczech obficie też zasilił ten dział wystawy. Różne fabryki i przedsiębiorstwa wystawiły w rysunkach, modelach i okazach całkowite urządzenia swoich fabryk, z wykazaniem urządzeń i przyrządów do zabezpieczenia zdrowia i życia robotników pracujących. W okazach mikroskopowych i

Więc między Augsburgiem i Monachjum zasiedliśmy do śniadania. Pociąg przystawał tylko gdzieniegdzie i na chwilę jedynie, aby zmienić lokomotywę. Pędząc przez Bawarję i wpadając na austrjackie terytorjum, graliśmy w karty i domino, gapiąc się od czasu do czasu na piękniejsze i mniej znane okolice. Tak nam zeszedł czas do obiadu spożytego między Wels i Wiedniem. Kolacja zaskoczyła nas już na Węgrzech i po krótszym niż pierwszy wypoczynku zbudzeni zostaliśmy węgierską muzyką wygrywającą czardasza na dworcu szegedyńskim. Kapelę wzięto do wagonu i przeprowadziła nas ona mile urozmaicając monotonną w tych regjonach nieco podróż aż do Temeszwaru. Świeży powiew zalatujący od gór karpackich wybornie zaostrzył apetyt, smakowały niezmiernie obiad i kolacja spożyte na rumuńskiej już ziemi. O świcie stanęliśmy w Bukareszcie...

Projektowano pierwotnie, aby zatrzymać się tam tylko 24 godzin. Przypadek jednak zrządził, żeśmy, jak wiadomo, staneli w stolicy w dniu inauguracji nowej letniej rezydencji króla w Sinaja. Otrzymawszy łaskawe zaproszenie, przesiedliśmy się tylko z pociągu na pociąg i ruszyliśmy wielką rumuńską równiną ku stokom Karpat. Powtarzać nie będę opisu przyjęcia, serdeczności króla Karola i uprzejmości jego małżonki, która się nam w narodowym stroju przedstawiła... Te dwie godziny spędzone na zamku należeć będą do najmilszych wspomnień tej najprzyjemniejszej z wycieczek.

Wróciliśmy do Bukaresztu późnym wieczorem, znużeni nad wszelki wyraz i extra-przejażdżką i długim spacerem po przepięknych lasach otaczających królewską rezydencję. O dalszej podróży mowy być nie mogło — to też dopiero po całonocnym wypoczynku ruszyliśmy w drogę około godziny 9-ej rano. Co za zmiana! Jakże te wszystkie pola, lasy, nagie skały i odłogiem leżące grunta niepodobne do bogatych łanów wschodniej Francji! Bo też jesteśmy już w Bułgarji i mijamy ostatnie rozgałęzienia Bałkanów... Jeszcze godzin kilka, a w Warnie przesiadamy się na parowiec Lloyd'a, który nas o świcie dostawi na miejsce przeznaczenia, do... Konstantynopola.

Płyniemy—po azjatyckiej i europejskiej stronie rozsiane wille drzemią wśród klombów sosen i cyprysów. Pierwsze brzaski świtu zarumieniły właśnie okolicę. Oto przed nami migocące w słońcu pałace sułtańskie, olbrzymie meczety, las masztów, zasłaniający tarasy niezliczonych domów, oto końcowy efekt naszej podróży... Konstantynopol!

Jazda szalona, wraz z przystankiem w Bukareszcie, trwała z Paryża do Stambułu cztery dni i pięć nocy!

Zaprawdę para to—największy postępowiec naszego stulecia..."

A jednak—dodajmy—jest-że to ostatnie już słowo lokomocji? Czy to, co dziś budzi podziw, nie zostanie jutro odrzuconem jako rzecz zużyta i niepotrzebna? Czy praprawnukowie nasi nie będą tak dobrze dziwować się naszym „żółwim" pociągom błyskawicznym, jak my dziś dziwujemy się prapradziadkom naszym, iż mieli cierpliwość i odwagę przebywać konno lub powozem te same podróże, które my dziś koleją odbywamy?

Chyba człowiek na błyskawicznych pociągach nie poprzestanie...

* * *

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach administracyjnych, jak donoszą dzienniki petersburskie, wygotowano już nowe przepisy o podziale tegorocznych popisowych między oddzielne kadry wojskowe. Podział ten ma być dokonywany przez powiatowych naczelników wojennych na zasadzie specjalnych nowowydanych instrukcyj. Dotąd, jak wiadomo, podziału dokonywano w punktach zebrania popisowych.

= Według obliczeń ministerjum spraw wewnętrznych, koszta utrzymania władz lekarskich i weterynaryjnych w całem państwie w r. 1884-ym wynosić mają 2,246,000 rs.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, za inicjatywą ministerjum finansów, postanowiło, iżby zarządy gubernjalne, na wzór zarządów niektórych większych miast, wydawały rokrocznie oddzielne sprawozdania budżetowe swojej gubernji, obejmujące budżety instytucyj rządowych, gmin i miast, z wykazaniem szczegółowych pozycyj dochodów i rozchodów.

= Ministerjum komunikacyj zamierza wprowadzić znaczne udogodnienia dla osób podróżujących kolejami żelaznemi. Przedewszystkiem ma być zniesiony dzisiejszy przepis, według którego bilet pasażerski jest ważny jedynie na ten pociąg, na który został wydany. Ministerjum projektuje, ażeby bilety na przejazd stu wiorst posiadały wagę w ciągu 24-ch godzin, bilety 300-wiorstowe—w ciągu 2-ch dni, bilety wreszcie 700-wiorstowe w ciągu 5-ciu dni. Na każdym bilecie ma być wypisany termin czasu, w jakim nie traci on swojej wartości.

= W ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. przywieziono z zagranicy do Cesarstwa i Królestwa 4,827,624 pudów soli kuchennej, a zatem mniej o 85,304 pudów aniżeli w tymże czasie r. z.

= Ze względu, iż cmentarz w gminie Brudno już w ciągu przyszłego lata ma być przygotowany do grzebania ciał, magistrat zamierza jeszcze w r. b. zarządzić przeprowadzenie wybrukowania drogi od rogatki wileńskiej do Nowej Pragi i wzdłuż esplanady do przejazdu przez kolej, nadto za nadejściem odpowiedniej pory w roku przyszłym wybrukować drogę od Targówka do cmentarza. W tym celu jednak potrzeba zrównać na szerokość ośmiu sążni znaczną przestrzeń gruntu wielce nierównego, najeżonego wzgórzami i pagórkami. Zarząd miejski, ponosząc znaczny koszt na urządzenie cmentarza, który służyć ma nietylko dla miasta, lecz i wsi pobliskich do parafji należących, jest zdania, iż i ci nowi parafjanie winniby przyłożyć się, choćby tylko pracą, do tego dzieła i dla tego odniósł się do naczelnika powiatu warszawskiego o wyznaczenie szarwarku pieszego do splantowania gruntu pod drogę projektowanego. Roboty około tej drogi prowadzone będą pod nadzorem służby technicznej miejskiej lub powiatowej.

= Celem ustanowienia szacunku gruntu zajętego z posesji nr 2386*d* pod rozszerzenie ulicy Nowolipki, zejdzie w dniu 22-im b. m. na miejsce delegacja, złożona z inżenierów i obywateli miejskich.

= Roboty około budowy chodników betonowych na placu Teatralnym zostały już ukończone. Nowe chodniki otrzymał plac z trzech stron, tj. wzdłuż gmachów teatralnego i ratuszowego i w przedłużeniu ulicy Nowosenatorskiej. Szerokość nowych chodników wynosi od jednego sążnia do trzech (przy kościele kanoniczek). Dalsze roboty około budowy chodnika pomiędzy ulicami Wierzbową i Senatorską zostały zawieszone.

= Wirydarzyk na placu Wareckim przyprowadzono nareszcie do porządku.

= W wykazie wolnych łóżek w spitalach warszawskich zaszła następująca zmiana. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest obecnie wolnych łóżek 155, u św. Łazarza 40, św. Rocha 17, św. Ducha 4, na Pradze 5, starozakonnych 75, w domu przytułku i pracy 21. Razem w 7-u szpitalach liczba wolnych łóżek wynosi 317.

= Z powodu przypadającego w dniu 2-im listopada święta Zaduszek, zarząd kolei konnej postanowił w dniu tym oraz w poprzedzającym 1-go listopada skoncentrować ruch kolei konnej na linjach: plac Teatralny i plac Zamkowy — Powązki, na których kursować ma około ośmdziesięciu wagonów.

= W przyszłą niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia stelmachów i kołodziei warszawskich.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej przyznała pannie Ruchli Iwanckier rs. 300 tytułem posagu z zapisu uczynionego przez Mojżesza Najfelda.

= **Z literatury.**

* Kraszewski oddał do druku 19-tą powieść z cyklu historycznych, z epoki Jagiełłów do Zygmunta, p. t. „Jaszka Orfanem zwanego żywota i spraw pamiętnik".

* Redakcja *Przeglądu katolickiego* wydała broszurę kardynała Manninga p. t. „O ufności w Bogu", w wybornym przekładzie.

Dziełko to, przeznaczone dla szerszego koła czytelników, ze względu na wartość wykładu i niską cenę, powinno znaleść dobre przyjęcie.

* Niezasobna w dzieła dotyczące nowożytnej filozofji, literatura nasza, wzbogaci się tłumaczeniem „Etyki" H. Spencera, w przekładzie pani A. L.

Będzie to, jeżeli nie mylimy się, czwarte z kolei większe dzieło Spencera w języku polskim.

Czas by też było pomyśleć o przyswojeniu naszemu językowi spencerowskiej filozofji, mianowicie „Pierwsze zasady".

Pani A. L. w celu uzyskania prawa przekładu „Etyki" zwróciła się z prośbą do znakomitego autora, który w nader uprzejmym liście dał jej przychylną odpowiedź.

---

mikrofotografjach zawierają się różne rodzaje pyłów fabrycznych. Na widok tych mikroskopowych ostrokończastych brył szkła, zadzierowatych kawałów żelaza, puszystych strzępów bawełny dziwić się przychodzi wytrzymałości organizmu ludzkiego, który te atmosferyczne trucizny długi czas bezkarnie wdychać może... To też dla ochrony płuc i oczu znajdujemy tu rozmaite respiratory, okulary i maski mikowe.

Celem zabezpieczenia robotników pracujących w odlewniach żelaza od promieniowania roztopionego metalu mamy tu całe ubiory z tkaniny asbestowej, jak wiadomo, zupełnie niepalnej i bardzo trudno przepuszczającej ciepło; robotnicy w fabrykach wyrobów wybuchowych noszą takiż ubiór skórzany oraz maski mikowe.

Wystawiono wiele maszyn będących w ciągłym ruchu, których części ostre, mogące spowodować okaleczenie, okryte są odpowiedniemi pancerzami. Stowarzyszenie dla nadzoru nad kotłami parowemi przysłało piękny zbiór narzędzi do kontrolowania regularnego funkcjonowania kotłów, okazy blach z kotłów, które eksplodowały z wskazaniem przyczyn takowe spowodowujących, bogatą kollekcję kamieni kotłowych, z których kilka dochodzi stopowej grubości oraz zbiór i opis środków przeciwkamieniowych uznanych za szkodliwe. Bracia Bertling w Reith (prow. nadreń) wystawili model urządzenia swoich warsztatów mechanicznych, w których na kilku piętrach funkcjonuje kilkadziesiąt warsztatów poruszanych siłą jednej wielkiej maszyny parowej. W każdej sali znajduje się przyrząd w kształcie rękojeści od dzwonka, za pociągnięciem którego wszystkie maszyny odrazu się zatrzymują. Model ten jest w ciągłym ruchu, a dozorujący go przez pociągnięcie przyrządu na żądanie wstrzymuje ruch całej tej minjaturowej fabryki.

Rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych nakazuje, aby w każdej fabryce, stosownie do liczby pracujących, znajdowało się jedno lub kilka pudełek z najniezbędniejszemi narzędziami i przyrządami opatrunkowemi wraz z dokładną instrukcją sposobu ich użycia; odpowiednio urządzone takie pudełka wystawiły firmy Bach i Riedel Paulke, niemieckie stowarzyszenie samarytów, M. Kahnemann i inni.

Niemniej bogatym jest dział przyrządów ratunkowych podczas pożarów, powodzi lub rozbicia się okrętu.

Na tem zakończyć nam przychodzi sprawozdanie nasze o wystawie dla celów hygjeny tak różnorodnej i wielostronnej w przedmiotach, a jednak tak jednolitej w swoich celach i dążeniach!

Pobieżność sprawozdania nie zezwoliła nam na wszystko godne uwagi dostateczny położyć nacisk, ale staraliśmy się nie pominąć choć ważniejszych okazów z każdego działu. W kilku miejscach pozwoliliśmy sobie poprzedzić właściwy opis małym wstępem objaśniającym cel i zadanie przedmiotów w danej grupie zebranych. Objaśnień tych nie uważaliśmy za zbyteczne wobec niekoniecznie rozpowszechnionych u nas podstawowych wiadomości z hygjeny...

Szczerze pragnęlibyśmy, aby niejedna uwaga i spostrzeżenie, niejeden wynalazek, niejeden przyrząd z ogromu przedmiotów zebranych na wystawie, mógł być rychło spożytkowanym w naszem mieście, w którem tyle pozostaje jeszcze do zrobienia!

Niechaj działalność innych posłuży nam za bodziec do początkowania tam, gdzie działalność i dobre chęci jednostki przynieść mogą bezpośrednią korzyść najbliższemu jej otoczeniu, a pośrednio i ogółowi.

Jeżeli w dziale hygjeny publicznej widzimy wiele starań skierowanych ku polepszeniu warunków sanitarnych naszego miasta, za to w dziale hygjeny prywatnej nic lub prawie nic nie robimy. Też same cuchnące śmietniki, te same zabójcze doły kloaczne, też same wilgotne sutereny i mieszkania parterowe, też same niskie i duszne pokoje na piętrach, źle wietrzone w lecie, źle ogrzewane w zimie. Rokrocznie wznoszące się nowe i przerabiające się stare domy, budowane są z temi samemi krzyczącemi wadami pod względem zdrowotności, co i przed 50-ma laty... Pijemy coraz gorszą wodę, którąśmy wprawdzie sami zanieczyścili i wciąż dalej zanieczyszczamy. Czy dlatego, iż dobrej wody nie ma w mieście—nie, ale dlatego, że kto stawia dom za krocie, uważa za dostateczne postawić studnię za 100 rs. Co go obchodzi co będą pili mieszkańcy?... Wszak on za opłacane komorne obowiązany dać tylko lokal, a woda, powietrze... to zbytek!

Gdy groźne widmo epidemji stanie przed nami, truchlejemy, chwytamy się najryzykowniejszych środków, wydajemy krocie na dezynfekcję tego, co już zdezynfekowanem być nie może, na wylot bowiem przesiąkłe zgnilizną—a gdy strach przeminie, wszystko wraca do dawnego zaniedbania, jak gdyby złe na zawsze już było zażegnanem.

Przyczyną tego wszystkiego jest brak w programie naszego wykształcenia wiadomości z dziedziny hygjeny.

Kto zna swego wroga, ten wie jak z nim walczyć — *uczmy się więc badać przyczyny, a potrafimy się ochronić od skutków.*

dr *A. M. Weinberg.*

* Wyborny podręcznik ekonomiczny dra Laveley'a, przeznaczony dla młodzieży przystępującej do studjowania tej nauki, w tych dniach przełożony został na język polski.

Dokonał rzeczy jeden z pracowników tutejszych, pod kierunkiem dra Jana Banzemera.

* Ciechocinek doczekał się nareszcie wzmianki w dziele mającem powszechną dziś popularność.

Dr Vintres, w książce swojej p. t. „*Médical guide to the mineral waters of Europe*", wyszłej w tych dniach w Londynie odzywa się korzystnie o naszem zdrojowisku.

* Firma Kurnatowskiego w Krakowie wydała nowy poszyt „Cennika monet i medali".

W wykazie tym znajdujemy wiele rzadkości.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Aidzie" pożegnalny występ p. Warmutea.

* „Ładny chłopiec", popularna w Paryżu operetka Lacome'a, ukaże się w niedzielę po raz pierwszy na scenie teatru małego.

* P. Florentyna Friedentalówna wystąpiła onegdaj w Łodzi z wielkiem powodzeniem.

Utalentowana artystka słyszeć się da w niedzielę na poranku urządzanym przez dyrekcję teatrów.

= Nasze leśnictwo.

Znany specjalista angielski, Macgregor, po dłuższym pobycie w Cesarstwie, a w szczególności w gubernjach zachodnich, wydał dzieło p. t. „*Organization and Voluation of forests on the Continental System*".

W książce tej znajduje się ustęp o naszym drzewostanie, w dość niewesołych barwach rzecz malujący.

Oto wzorek.

„Dawne zagajenie Polski przeszło w sferę legendy.

„Wspaniałe jodły i sosny, drzewo budulcowe, dąb i modrzew, pokryły przed laty kraj cały budowlami, od których nazwano go „Polską drewnianą" (*wooden*).

„Z czasem pozazdrościli niemcy tego bogactwa i poczęli ajentów swoich nasyłać dla wyrąbywania lasów.

„Rzeki pokryły się tratwami, a kraj własny swój majątek, dopiero co w stanie surowym wytransportowany, odkupywał w odmiennym kształcie (gonty, pokłady i t. d.), płacąc bajeczne sumy.

„W czasie przesilenia po wypadkach ostatnich, obywatele znaleźli się w potrzebie pieniężnej, spowodowanej zmienieniem dotychczasowego systematu roboczego—potworzyły się wówczas liczne ajencje (*offices*) do wypożyczania pieniędzy, które po terminie upłynionym nie omieszkały realizować swoich należności.

„Epoka od roku 1865-go była złotą dla pośredników i adwokatury, trudniących się prowadzeniem sprzedaży publicznych (*auction*).

„Mnóstwo majątków przeszło wówczas w ręce niekompetentnych kapitalistów, dla których rolnictwo stało na ostatnim planie.

„Karczowanie lasu było ich głównym celem...

„Rzeź na drzewie spełniona upamiętni po długie lata owe czasy, po których zostały nieżyzne karczowiska i nowiny.

„O zakładaniu nowych lasów nic w Polsce nie słychać.

„Ojczyzna sośniny opala się węglem..."

= .....

Reforma sądowa, zaprowadzona od lat kilku, wywołała na widownię nowy proletarjat.

Właśnie w miesiącu wrześniu obszerna kategorja urzędników, spadłych z etatu, ostatnią wzięła ratę pięcioletniego wsparcia.

A teraz?

Podług wykazów izby skarbowej warszawskiej należących do tej kategorji było przeszło stu...

U jednego z nich był z ramienia redakcji naszej reporter.

Oto jego sprawozdanie...

„Julian Machnicki (Wilcza nr 2A), b. urzędnik sądu apelacyjnego, w sile wieku, złożony ciężką niemocą, od roku przykuwającą go do łoża, ma żonę i siedmioro dzieci, z których najmłodsze liczy lat dwa.

W tej chwili dłużny za lokal od roku,—dzieci nie mają ubrania.

Jakaś litościwa osoba czasem dosyła mu chleba..."

Bolesny to obraz!

= Znaczne zapisy.

Dochodzi nas wieść, iż jeden z żyjących filantropów poczynił znaczne zapisy na rozmaite cele filantropijne i naukowe.

Ogólna suma zapisów, które wejdą w wykonanie dopiero po śmierci testatora, wynosi do 100,000 rs.

Między innemi instytucjami przeznaczono dla sal zarobkowych Staszica 20,000 rs., na stypendja dla młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej 30,000 rs.

Z pomiędzy wielu drobniejszych legatów, testator przeznacza 3,000 rs. na wieczysty fundusz konkursowy za najlepszy elementarz dla dzieci początkujących.

Procent od tego funduszu co lat pięć będzie stanowił dwie nagrody za elementarze.

Obdarzone też zostały legatami po 5,000 rs. dwie instytucje dotychczas nieistniejące, lecz projektowane, a mianowicie: towarzystwo przyjaciół dzieci i stowarzyszenie przeciwżebracze.

Załujemy bardzo, iż musimy się ograniczyć na tych kilku szczegółach, udzielonych nam przez jednego z ustanowionych egzekutorów testamentu, nie mamy bowiem pod ręką całego wypisu legatów.

W końcu wypada nadmienić, iż zacny testator dziedziczny swój majątek w całości zapisał rodzinie, a tylko dorobkowym rozporządził na cele wyżej wspomniane.

Cześć mu!

= Do ostatniego apelu...

W dniu wczorajszym znów jeden z b. wojskowych polskich powołany został do skompletowania na innym, lepszym świecie szeregów, w których przed kilkudziesięciomą laty pełnił tutaj służbę.

Nazwisko jego Paweł Sitkiewicz, w szeregach był kanonierem, później wstąpił do służby cywilnej.

Zmarł jako emeryt.

Pokój jego popiołom!

= Nowy teatr.

Krążą pogłoski, iż kilku tutejszych przedsiębiorczych kapitalistów postanowiło wznieść nowy teatr zimowy w okolicy placu Zielonego, na rogu Erywańskiej lub od strony ulicy Marszałkowskiej.

Nowy teatr ma być poświęcony operze i dramatowi.

Pogłoska ta wymaga potwierdzenia.

= Chodnikowa... rozmaitość.

Istnieje w Warszawie, w bardzo ruchliwej dzielnicy niezbyt długa ulica, posiadająca aż... trzy chodniki asfaltowe!

Jeśliby kto z niedowierzających pragnął sprawdzić rzecz na gruncie, niechaj uda się w tym celu na ulicę Karmelicką.

Od strony Leszna chodnik asfaltowy znajduje się po stronie prawej, i dochodzi do skweru na Nowolipiu.

Następnie, kto nie chce nóg wyłamywać po kamieniach, musi się przerzucić na lewą stronę ulicy, aby po wąskim pasku asfaltowym dotrzeć do... Nowolipek.

Następnie znowu po stronie prawej znajduje się gładki chodnik prowadzący już do końca ulicy, to jest do rogu Dzielnej...

Jeżeli takim układem asfaltu chciano pogodzić pretensje do wygody obu stron ulicy, to zamiar niezupełnie się powiódł, gdyż i tak lewa strona, mająca jeden chodnik, upośledzoną jest w porównaniu z prawą, która ma ich aż dwa!

= Dwa okazy.

Nadesłano nam dwa okazy bułek, a raczej bułeczek, filgranowych prawdziwie „kajzerek", dowodzące do jak mikroskopijnych rozmiarów talent piekarski umie doprowadzić pieczywo.

Jeden z tych okazów pochodzi z piekarni „ukraińskiej", drugi z piekarni „nowej".

Oba egzemplarze, widziane przez lupę, przedstawiają się mniej więcej tak, jak kajzerki, które nam pokazywano w czasie wystawy wiedeńskiej i które wówczas uważane były za szczyt piekarskiego zdrobnienia.

Możemy sobie powinszować, iż na tem przynajmniej polu zdystansowaliśmy zagranicę...

= Wicher.

Nocy dzisiejszej szalał wicher, który poczynił wielkie szkody w ogrodach.

W Saskim, Krasińskich oraz na skwerach wiele gałęzi zostało postrącacych.

Daleko większe szkody są w ogrodach podmiejskich.

Z wielu sklepów wiatr pozrucał szyldy i znaki metalowe, na szczęście jednak żadnego wypadku nie było.

Na Wiśle, podczas szalonego wiatru, dwaj rybacy pod Siekierkami zakładali sieci na ryby.

Wątła łądź, obracana przez wiatr na wszystkie strony, przewróciła się i obaj rybacy wpadli do wody.

Jeden z nich Piotr Szypalski utonął, drugi zdołał szczęśliwie dopłynąć do brzegu.

Zwłok Szypalskiego nie odnaleziono.

Wszystkie pociągi tak z lewego i prawego brzegu Wisły uległy nieznacznemu spóźnieniu.

Zawierucha ta postrącała resztę liści z drzew, jedne tylko akacje, jako najwytrzymalsze, pokryte są jeszcze zielonością.

W ostatniej chwili dowiadujemy się jeszcze o dwóch wypadkach spowodowanych zawieruchą.

Na Czerniakowskiej pod nrem 75 zawalił się dach nad szopą, w której znajdowali się dwaj ślusarze Antoni Emeliński i Serafin Sobański.

Obaj ponieśli dość ciężkie obrażenia, niebezpieczeństwo jednak żadnemu z nich nie zagraża.

Emelińskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Sobański leczy się w domu.

Na Dzikiej znów z dachu domu pod nrem 37, wicher zerwał figurę gipsową, która zraniła w głowę przechodzącego Ajzyka B.

= Śmiała kradzież.

Nocy wczorajszej mieszkanie pani K., przy ulicy Królewskiej pod nrem 9, zamknięte z powodu nieobecności w mieście lokatorów, zrabowali nieodkryci dotąd złoczyńcy.

Wysokość straty nieznana.

= Wypadek w cyrku.

W dniu wczorajszym w cyrku, podczas manewru, w którym bierze udział 16 woltyżerek, jedna z nich spadła z konia.

Biedna akrobatka dotkliwie zraniła się w głowę.

= Podrzucenie.

W dniu dzisiejszym stróż domu nr 18, na Nowowołyńskiej, wszedłszy do niezajętego mieszkania na piętrze, znalazł podrzucone zwłoki niemowlęcia płci męskiej, owinięte w szmaty.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.** Na Próżnej przewrócił się wóz z cegłami, które przygniotły powożącego Kacpra N. i zraniły go ciężko w głowę i krzyż.—Na placu Muranowskim koń wyprzężony z wozu, uderzył kopytem 17-letniego chłopca Icka D., który uległ złamaniu prawej nogi. — Na Nowym-Świecie Ludwik N., wskakując do tramwaju w czasie biegu, uderzył nieostrożnie laską w twarz Aleksandra O. i zranił go silnie.

= Wizytacja.

JE. biskup sandomierski ks. Antoni Sotkiewicz, wracając z Warszawy do Sandomierza, wizytował po drodze kilka parafij swojej djecezji.

Między innemi JE. wstępował do Radomia, Iłży, Opatowic i Włostowic.

Wszędzie liczni parafjanie, korzystając z obecności biskupa, przystępowali do sakramentu bierzmowania.

Z Włostowic ks. Sotkiewicz udał się do Sulisławic, a ztąd powrócił do Sandomierza.

= Ze stosunków gminnych.

Wiadomo, iż ustawy sądowe zastrzegają, ażeby na urząd sędziego gminnego mieszkańcy powoływali tylko takie osoby, które posiadają w gminie własność ziemską w obszarze najmniej 6-ciu morgów.

Otóż ze skierniewickiego donoszą nam, iż przepis ten jest dość często obchodzony...

Zdarza się bowiem, iż pragnący otrzymać mandat sędziowski, korzystając z ciemnoty włościan, nabywają fikcyjnie 6-morgową osadę, a wybrani na sędziów, natychmiast ją odprzedają.

Skutkiem tego prawo zostaje na papierze, w rzeczywistości zaś działalność tego rodzaju sędziów nie przedstawia żadnej materjalnej rękojmi.

Przypuszczamy, iż podobne nadużycia są wyjątkiem, lecz i to jest już złem, skoro wyjątek taki można skonstatować.

Sądzimy też, iż dalszemu rozwinięciu się wspomnianych nadużyć wypadałoby zapobiedz przez zaprowadzenie ściślejszej kontroli nad listą kandydatów na urzędy sędziowskie.

= Kopalnie „Maciej" i „Flora".

W tych dniach, za staraniem adwokata przysięgłego p. Stanisława Grudzińskiego, przed notarjuszem Karolem Filipskim w Piotrkowie spisany został akt, mocą którego wiedeński *Länderbank* nabył na własność kopalnie węgla „Maciej", „Flora" i inne obejmujące przestrzemi 600 morgów.

Ogólny kierunek interesów kopalni *Länderbank* powierzył p. Leonowi Paszkowskiemu, dyrektorowi banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Sama eksploatacja kopalni i techniczny ich zarząd oddany być ma tylko krajowcom.

= Z przemysłu.

Z Kazimierza donoszą *Gaz. lub.*, iż w miasteczku tem powstać ma zakład browarny.

Około założenia browaru krząta się jeden z piwowarów, przybyły z Końskowoli.

= Z Buska.

Sezon zimowy w zakładzie leczniczym w Busku otwarty został w r. b. po raz pierwszy.

Z dogodności tej korzysta kilkudziesięciu chorych.

= Rocznica.

Grójecka straż ogniowa ochotnicza obchodziła uroczyście w dniu 13-ym b. m. drugą rocznicę swego istnienia.

Zrana odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, na które stawiła się w pełnym rynsztunku straż cała, wieczorem zaś zebrano się na zabawę tańcującą, do dnia białego trwającą.

Zabawa odbyła się przystojnie.

Ze świata.

✕ **Niezwykły podarek** otrzymała nowonarodzona księżniczka Elżbieta, córka arcyksiężniczki Stefanji austrjackiej. Mahometański hodsza (kapłan) z kroackiego zakładu więziennego w Lepoglawie przysłał jej flaszeczkę napełnioną cudotwórczą wodą, którą kapłani ma-

hometańscy przynoszą z **Mekki. Jest to największy dar,** jaki uczynić może wyznawca proroka. W załączonym liście pisze hodsza: „*Neka se mladoj date*—to będzie się dobrze hodowała..."

× **Pobojowisko przy elektrycznem oświetleniu.** Towarzystwo ratunkowe wiedeńskie w końcu b. m. urządza ciekawe doświadczenia celem przekonania się, o ile światło elektryczne może być pomocne przy zbieraniu trupów i rannych na pobojowiskach... Próba odbywać się ma na usianym żyjącemi naturalnie trupami i rzekomo rannymi wielkim placu pod Wiedniem na t. z. Trabrennplatz'u. Weźmie w niej czynny udział przeszło 300 osób.

× **W Bernie** pojawił się w tych dniach gość iście niezwykły. Przez ulice miasta przechadzał się poważnie wysoki starzec siwobrody w podróżnem ubraniu. Był to ani mniej ani więcej, tylko... Bädeker, słynny Bädeker, wydawca rozgłośnych i popularnych przewodników. Ten przynajmniej trafia wszędzie, bez pytania o drogę!

× **Trzęsienie ziemi** nawiedziło z kolei i Dalmację. Dnia 17-go b. m. w nocy czuć się dało dosyć silne podziemne wstrząśnienie w całej okolicy t. z. Saltomore di Spizza. Zjawisko trwało sekund kilka i powtórzyło się nieco później w Castellastua.

× **„Zima“**, wielka symfonja Raff'a, znaleziona w pośmiertnych dziełach artysty, umieszczoną została w programie przyszłego koncertu berlińskiej filharmonijnej orkiestry.

× **Współczesny.** W przeddzień przedstawienia dramatu Heyse'go „Kolberg" zjawia się w dyrekcji berlińskiego Schauspielhausu zgrzybiały starzec i prosi o bilet bezpłatny. Sekretarz komunikuje niezwykłe żądanie dyrektorowi, p. von Hülsen wdaje się ze starcem w rozmowę i cóż się okazuje? Oto, iż ma przed sobą kolberczanina, który dziś już ma 83 lat, a będąc dzieckiem znajdował się w mieście podczas oblężenia i wszystkie szczegóły tych dni strasznych ma jeszcze żywo w pamięci. Wyczytawszy, iż grają w teatrze utwór sceniczny na tle jego własnych wspomnień osnuty, zdjęty ciekawością postanowił przekonać się, czy poeta dobrze się z zadania wywiązał. Naturalnie żądaniu starca pośpieszono najchętniej uczynić zadość.

× **Posąg Aleksandra Humboldta**, dzieło prof. Begas'a, przeznaczony na pomnik dla znakomitego podróżnika i uczonego jest już na ukończeniu. Krytykuje go dosyć ostro Du Bois-Reymond, w ostatnim zeszycie miesięcznika *Deutsche Rundschau.*

× **W Hamburgu** skradziono dnia 10-go b. m. z miejscowego muzeum cały zbiór medali i monet — ogółem 134 sztuk. Sprawcy kradzieży dotąd nie wykryto.

× **Dawid Popper**, znakomity wiolonczelista, koncertuje obecnie z wielkiem powodzeniem w Norwegji.

× **Nie świadczy dobrze** o francuskim systemie więziennym następujący epizod. W jednem z miast prowincjonalnych więzień, stawiony przed sądem, uległ silnemu napadowi nerwowemu — szklankę, w której mu wodę podano, rozkąsił i padł bez czucia. Śledztwo wykazało, iż nieszczęśliwemu od 25-iu godzin nie dano jeść...

× **Kolporterom paryskim** pozwolono wykrzykiwać tylko tytuły dzienników. *Antiprussien* nie został skonfiskowany, pociągnięto go jedynie do odpowiedzialności. Numera jego ukazały się znowu w rozprzedaży ulicznej.

× **Alfred Tennyson**, poeta *laureatus*, rówieśnik i serdeczny przyjaciel Gladstone'a, zaproszony został podczas ostatniego pobytu w Kopenhadze na bankiet „królów", wydany na pokładzie jachtu angielskiego premiera. Po uczcie, poeta odczytał niektóre swoje poezje przed audytorjum złożonem z Cesarskiej pary rosyjskiej, królowej i króla greckiego, oraz królewskiej pary duńskiej.

× **W Londynie** wystawiony zostanie niebawem nowy utwór sceniczny: „Majtek i jego kochanka", którego autorem jest mr. Harris. Widzowie oglądać będą na scenie: ceremonję ścięcia zbrodniarza, rozbicie się okrętu i wybuch dynamitu... Jak na jeden wieczór — wrażeń dosyć!

× **Za zdradzenie tajemnicy telegramu** pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej dwaj telegrafiści w Manchestrze. Ci spekulanci nowego rodzaju zdejmowali z aparatu depesze przesyłane do londyńskich dzienników i sprzedawali je, pobierając naturalnie, jako za „najświeższe" wiadomości, pokaźną opłatę. Manipulacja ta trwała od początku czerwca i teraz dopiero wyśledzoną została.

× **Wystawa międzynarodowa rolnictwa i przemysłu** otwartą zostanie w Nizzy dnia 1-go grudnia r. b. i potrwa do maja roku przyszłego.

× **Antonio Limpo de Abren,** jeden z najstarszych i najzasłużeńszych brazylijskich mężów stanu, zmarł temi dniami w Rio de Janeiro. Urodzony w roku 1797-ym, brał udział we wszystkich wypadkach w kraju. W roku 1831-ym podpisał pierwszy *ultimatum*, postawione cesarzowi Pedrze I-mu, wygnany z kraju w r. 1842-im, wrócił aby kolejno wejść w skład wszystkich jakie się tworzyły gabinetów. W roku 1858-ym został prezydentem rady państwa.

— **Dnia 20-go b. m., w sobotę, w kościele Assomption, w Paryżu,** odbędzie się obrzęd zaślubin p. Heleny **Goreckiej,** wnuczki Adama Mickiewicza, z p. Józefem **Modlińskim,** obywatelem z Kujaw. Tegoż dnia o godzinie 11-ej w południe, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie, odprawioną będzie msza św. na intencję nowożeńców, na którą zaprasza się rodzinę i przyjaciół stron obu, dla połączenia swoich modłów z temi, które wznosić się będą na obcej ziemi za młodą, budzącą w kraju tyle sympatji parę.

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Skrzyńskich **Prądzyńska** zakończyła doczesny żywot dnia 18 października r. b. Bolesnym ciosem dotknięci mąż, dzieci, rodzice i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, w dniach 19 i 20 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, odbywać się mające i wyprowadzenie zwłok w sobotę, zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na stację kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz na nabożeństwo w kościele parafjalnym w Leżnicy Wielkiej, w dniu 22 b. m., w poniedziałek, po którem zwłoki złożone zostaną na miejscowym cmentarzu, w grobie rodzinnym. —3571—

† Ś. p. Urszula z Stryjanów **Piskorska,** przeżywszy lat 96, w dniu 18 b. m. zmarła. Pozostała córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 21 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu. 2—3575—

† Ś. p. Łukasz **Krygier,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 17 października r. b., przeżywszy lat 65. Pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 października, w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła, odbyć się mające. —3564—

† Ś. p. Paweł **Sitkiewicz,** emeryt, b. kanonier b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 18-ym października 1883 roku. W smutku pozostałe dzieci i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3567—

† Ś. p. August **Surowiecki,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 17 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z kościoła św. Krzyża, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —3569—

† Ś. p. Aniela z Dąbrowskich **Makowiecka,** w wieku lat 75, zmarła. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. —3574—

† Dnia 20 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawioną będzie msza św. za spokój duszy ś. p. Ireny z Marchwickich **Komierowskiej.** —3551—

† W sobotę, dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego,** radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój jego duszy, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3561—

Z Cesarstwa.

Moskwa 17-go października. — *Moskowskija wiedomosti* podają kilka ciekawych szczegółów o istniejącem w Królestwie Polskiem rosyjskiem Towarzystwie dobroczynności za rok 1882-gi. Liczyło ono w ogóle członków 462. W przytułkach dla dzieci w Warszawie, Kielcach, Piotrkowie i Lublinie wychowywało się 189 dzieci, a nadto w Warszawie w przytułku dla starców niezdolnych do pracy miało ich schronienie 12. W dniu 1-ym stycznia 1882-go roku Towarzystwo miało w gotowiźnie i papierach procentowych rs. 86,639 kop. 58, w ciągu roku wydatkowano w ogóle rs. 27,781 kop. 85, a z końcem roku Towarzystwo posiadało wraz z bieżącym dochodem za rok 1882-gi kapitału rs. 98,102 kop. 49½.

Petersburg 17-go października. — *Nowosti* donoszą, iż książę Gagarin **ma otrzymywać od skarbu rosyjskiego 1,200,000 rs. subwencji na zaprowadzenie i utrzymanie stałej komunikacji statkami parowemi między Odesą i portami** bułgarskiemi na Dunaju.

Petersburg 17-go października. — *Nowoje wremja* zaznacza powstanie nowej kwestji międzynarodowej z powodu fortyfikowania przez Francję Focigny i Chablais. Sprawa ta na teraz nie ma znaczenia, jednakże może stać się drażliwą, jeśli się w nią wmieszają Niemcy i Włochy. „Niemieckie i włoskie dzienniki twierdzą, że w razie danym Francja może łatwo zająć całą Szwajcarję zachodnią i zagrozić tym sposobem lewemu skrzydłu obronnej linji Niemiec i niektórym alpejskim przejściom, przez które wojska francuskie mogłyby zająć tyły armji włoskiej. Obawy te zniewalają je do stawienia żądań, aby Francja ściśle przestrzegała postanowienia kongresu wiedeńskiego co do Focigny i Chablais, a przytoczony przez dzienniki francuskie argument, że traktat z r. 1815 oddawna już przeszedł do archiwum w Rzymie i w Berlinie, nie został uznany za ważny. Trzymają się tam zdania, że bez zgody europejskiego areopagu Francja nie ma prawa naruszać międzynarodowego układu i dlatego może postarają się rozdmuchać kwestję tak, żeby dla jej załatwienia potrzeba było zwołać kongres europejski."

Petersburg 17-go października. — *Nowosti* w szpaltach swoich zamieszczają następny artykuł wyjęty z *Gazette diplomatique*, charakteryzujący zjazd w Homburgu i porównywający go ze zjazdem w Kopenhadze: „Zjazd wszystkich monarchów w zamku fredensborskim miał charakter czysto rodzinny, a wywołała go naturalna chęć osób spokrewnionych zobaczenia się z sobą i spędzenia kilku tygodni, zrzuciwszy z siebie etykietę i kłopoty polityczne. Jeżeli zjazd ten chcą gwałtem przeciwstawiać zjazdowi jaki odbył się w Niemczech, to możnaby powiedzieć, że monarchowie, którzy zjechali się w Danji, używali zupełnej samodzielności i że każdy z nich zapatrywał się na sprawy swego kraju w duchu interesów swoich poddanych, kiedy tymczasem panujący, którzy zgrupowali się około cesarza niemieckiego na zjeździe w Homburgu, nie mogą powiedzieć tegoż samego o sobie. Przesadzano także w ocenianiu znaczenia wizyty Gladstona w Kopenhadze. Pomimo to ma ona jednak pewną wagę i doniosłość. Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że przywódca torysów nie mógłby złożyć tej wizyty, w której ze strony Gladstona nie było nic fałszywego. Istotnie od czasu objęcia steru spraw Gladstone umiał zachować najzupełniejszą zgodę między Wielką Brytanją a Rosją, a jego wizyta w Fredensborgu jak również i rewizyta na pokładzie „Penebooke-Castle", są dowodem, że angielski mąż stanu zamierza dalej trwać na tej drodze i hodować te dobre stosunki i że Cesarz rosyjski jest ożywiony temiż samemi uczuciami. Przytoczymy tylko jeden powód do zbliżenia, a mianowicie tę okoliczność, że z jednej strony Anglję musi niepokoić zagrożenie jej handlowi przez politykę Austrji nad Dunajem, a z drugiej gabinet petersburski nie może spoglądać obojętnie na osłabienie swego politycznego wpływu pozyskanego tak drogą ceną. Te względy same rzucają się w oczy, i w Wiedniu, Berlinie, jak niemniej w Rzymie, Madrycie i Konstantynopolu wybornie zrozumiano znaczenie tego zjazdu. Jeżeli zaś istnieje wspólność lub zbliżenie interesów, to spotkania często przybierają charakter porozumienia."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Budapeszt 17-go października. — Juljusz Verhovay, redaktor *Függetlensega*, składa całą winę przeniewierstwa na uwięzionego brata Ludwika i drukarza Wilkensa. Ten ostatni zeznał, że kwota 1,600 złr. ze składek na czangosów obrócona została na cele pisma. Ponieważ dawniejsza kaucja dziennika została cofniętą, Juljusz Verhovay został wezwany do niezwłocznego złożenia takowej. Antisemita Steferius oświadczył gotowość złożenia kaucji.

Berlin 17-go października. — Przybył tu wczoraj turecki podsekretarz stanu Wettendorf.

Berlin 17-go października. — Telegram z Sofji do *Nordd. Allg. Ztg* donosi, iż przybyć ma tam fligeladjutant z Petersburga.

Paryż 17-go października.—Klub lewicy radykalnej zwołany został dopiero na d. 24 b. m.

Rzym 17-go października.—Przybył tu poseł francuski przy Kwirynale, p. Decrais, i udał się niezwłocznie do Neapolu, celem rokowania z Mancinim w sprawie zniesienia kapitulacji w Tunisie.

Lizbona 17-go października. — Potwierdza się, że rozruchy w okolicy Valenki nie miały wyższego znaczenia i wybuchły wskutek nieporozumień z policją miejscową. Wzburzenie uśmierzone. Rozmiary faktu powiększyły depesze dzienników opozycyjnych.

Amsterdam 17-go października. — Belgijska para królewska przybyła wczoraj o **godzinie 10¼ wie-**

czorem z zamku Loo do Amsterdamu i została na uroczo przystrojonym dworcu z zapałem przyjętą. Dostojni goście zamieszkali w zamku królewskim.

Ateny 17-go października. — Izba deputowanych zwołaną została na dzień 8-my listopada.

Sofja 17-go października. — Bałabanow, minister spraw zewnętrznych, wyjechał do Petersburga w sprawie uchwalonego przez zgromadzenie bułgarskie zwrotu kosztów okupacyjnych rządowi rosyjskiemu.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Lwów 19-go października.

Sejm uchwalił wdowie ś. p. Henryka Szmitta wypłacić całoroczną pensję zmarłego, tudzież 800 złr. wsparcia.

Lwów 19-go października.

Sejm uchwalił udzielić na rok bieżący teatrowi lwowskiemu subwencji 24,000 złr., krakowskiemu 8,000 złr., rusińskiemu 5,000 złr.

Wiedeń 19-go października.

Mukhtar basza podejmowany był w dniu wczorajszym przez cesarza i uczestniczył w obiedzie dworskim.

Budapeszt 19-go października.

Pester Lloyd odwołuje swoje doniesienia co do formacji band powstańczych w Hercegowinie.

Berlin 19-go października.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung twierdzi, iż Anglja poczyniła energiczne przedstawienia w Stambule o rychłe zaprowadzenie samorządu w Armenji. Takowy miałby przygotować oderwanie Armenji od Turcji i przyłączenie jej z czasem do Rossji. Zresztą *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza, jakoby Mukhtar basza ofiarował przymierze Turcji księciu Bismarkowi i oświadcza, że posądzenia Austrji o chęć aneksji Albanji i Macedonji nie mają żadnej podstawy.

Berlin 19-go października.

Rezultat wyborów do rady miejskiej z trzeciego okręgu jest następujący. Wybrano 22 liberalnych, 5 zachowawców, 2 socjalistów. Trzynaście wyborów uzupełniających ma nastąpić.

Paryż 19-go października.

Rząd chiński zarządził zamknięcie portu w Kantonie.

Rzym 19-go października.

Moniteur de Rome zaprzecza doniesieniom dzienników o wysłaniu przez kardynała Jacobiniego noty do mocarstw, użalającej się na obrazę Stolicy Apostolskiej podczas obchodu pamiątki wejścia wojsk włoskich do Rzymu w dniu 20-ym z. m.

Londyn 19-go października.

Z Honkongu donoszą, iż chińczycy czynią przygotowania celem zamknięcia dostępu do portu Kantonu i ściągają zewsząd wojska.

Belgrad 19-go października.

Profesor Wiskowatow otrzymał rozkaz opuszczenia Serbji.

Belgrad 19-go października.

Jedenaście tysięcy centnarów prochu przybyło tutaj z Niemiec.

Konstantynopol 19-go października.

W okolicach Aleksandrji wybuchła ponownie cholera.

Petersburg 19-go października.

W dniu wczorajszym powrócił do Petersburga Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy wraz z synem Piotrem Mikołajewiczem.

Petersburg 19-go października.

Ministerjum komunikacyj zamierza rozciągnąć kontrolę rządową nad taryfami wszystkich dróg żelaznych.

Petersburg 19-go października.

Według sporządzonych w kontroli państwowej obliczeń, dochody skarbu w pierwszem półroczu r. b. wyniosły sumę rs. 286,741 kop. 50, tj. o 9,303,614 rs. mniej w porównaniu z temże półroczem r. z., wydatki zaś sumę rs. 314,801,348, tj. o 11,079,691 rs. więcej niż w r. z.

Petersburg 19-go października.

Na koszta wprowadzenia reformy sądowej w sześciu gubernjach kraju północno-zachodniego wyznaczono sumę 237,675 rs.

GIEŁDA.

Dnia 19-go października roku 1883-go.

Wczorajsze niskie notowanie rubli na giełdzie berlińskiej już z samego początku dzisiejszego zebrania giełdowego spowodowało i u nas bardzo niekorzystne dla rubli, a dla walut obcych przyjazne usposobienie. Odrazu postawiono żądania wysokie i sprzedawcy ustępstw czynić nie chcieli.

Wpływ tu poważny wywierały też gorsze notowania na giełdzie petersburskiej, które onieśmieliły wielu i ucisnęły działalność giełdową. Do tego przyłączył się jeszcze znaczniejszy popyt wynikający ztąd, iż po sobocie i niedzieli pierwsze dni tygodnia przyszłego są u izraelitów świąteczne, kto więc na dni te od interesów chciał się uwolnić, zaopatrywał się dziś obficie.

Nakoniec dodać jeszcze należy, iż z zebrań przedgiełdowych berlińskich również niekorzystne były wiadomości. Obiecywano płacić tylko 199 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, a nawet żądania tylko na 199.25, to jest o 25 fenigów niżej wczorajszych notowań urzędowych stawiano.

Wszystkie te przyczyny wywołały dążenie do zwyżki kursowej, która szybko się rozwijała i doszła do granic dawno niebywałych.

Za weksle długo i krótkoterminowe na **Berlin**— w tym panicznym ruchu zwyżkowym zrównane— żądano 50.30. Już z początku płacono za 100 m. 50.15, później zaś postępując po 5 kopiejek, kurs ten doszedł do 50.20, a w końcu nawet przy wzroście zapotrzebowań do 50.25 w płaceniu. Tak drogiemi nie były marki już oddawna.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 50.15, krótkoterminowe zaś stosunkowo tanio, po $50.07^{1}/_{2}$ oddawano.

Za 1 f. st. w wekslach na **Londyn** 10.20 żądano. Za krótkoterminowe 10.18 chętnie, choć w niewielkich ilościach płacono. Przy większym popycie i ten kurs byłby się podniósł jeszcze wyżej.

Na **Paryż** za 100 fr. żądano $40.72^{1}/_{2}$ (!), o $12^{1}/_{2}$ kop. drożej niż wczoraj. Płacono nawet $40.62^{1}/_{2}$. Nawet 15 kop. drożej, choć i ta cyfra dokonanych tranzakcyj bardzo jest ograniczona.

Na **Wiedeń**—20 kop. za 100 fl. drożej żądano— 85.45. Płacono nawet kurs wczoraj żądany 85.25 dosyć chętnie.

Papierami państwowemi obroty żadne. Nikt o nie nie pytał i żądania też za nie obniżyć się musiały. 88.15 za większe likwidacyjne, 87.75 za mniejsze i 91.20 za pożyczkę wschodnią żądano. Premjowej wcale nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie w serji I mało obracane nie zmieniły się w kursie: 99.95, 99.85, 99.75 wedle wielkości odcinków żądano; lit. A po 99.80 oddawano. Serją III większe znacznie obroty, szczególniej małemi odcinkami, których znaczną ilość sprzedano. Żądano za A i B 99.85, sprzedawano je po 99.70, za małe 99.80. Kupiono po 99.65 sumę pokaźną, przeszło 40,000 rs. wynoszącą.

Listy miejskie po 97, 93.50, 93.05 i 92.65 w żądaniu—sprzedawano po 92.90 i 92.85 w serji III i 92.45 i 92.50 w serji IV.

Łódzkie bez ruchu 86, 85, 84.75.

Akcje ciągle poszukiwane. Łyszkowickich partję kupiono po 265 bez kuponu i jeszcze kupcy po 260, a nawet może i po 265 by się znaleźli. Inne ciągle też drożeją. Banku handlowego i dyskontowego akcje po 326 oddawać chciano, łódzkie po 320, ubezpieczeniowe 170. Z cukrowniaNych za józefowskie już 350 ofiarują.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Usposobienie mocne. 50.25 za weksle na Berlin jeszcze płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 19-go października 1883 r.

Targ dzisiejszy zostawał znowu pod grozą świąt u izraelitów, jakie początek przyszłego tygodnia zajmują.

Kupujący więc— a w szczególności młynarze, w przekonaniu, iż w dniu dzisiejsym zaopatrzyć się będą musieli na 4 do 5 dni, dosyć korzystnie dla sprzedawców byli usposobieni.

Zwyżce cen, jakaby w skutek tego nastąpić mogła, przeszkodził dosyć znaczny dowóz — jak na dzień piątkowy i wstrzemięźliwość ze strony wywozowców, którzy jakoś niewiele mają do roboty i których istotnie jeszcze obecne ceny nie zadawalają.

Dowieziono i wystawiono na sprzedaż z próbek około 900 korcy żyta i 600 pszenicy.

Co do gatunku, ziarno było bardzo dobre, przeważnie wyższe średnie, a newet wyborowe.

W rezultacie ostatecznym ceny płacono nieco niższe od wczorajszych — choć chętniej niż wczoraj kupowano.

Za pszenicę wyborową 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 60 kop. wedle dobroci płacono. Średnia 8 rs. do 9 rs. za korzec osiągała.

Żyto piękne polskie 6 rs. 30 kop. do 6 rs. 50 kop. płacono. Rosyjskie, różne co do gatunku, od 5 rs. 80 kop. sprzedawano.

Owsa dowieziono około 150 korcy różnych gatunków i płacono rozmaicie, wodle gatunku, od 3 rs. do 3 rs. 50 kop. za korzec.

Dowóz siana i słomy bardzo obfity. Pomimo to jednak ceny utrzymały się na tym samym poziomie, jak ostatniego piątku.

Za pud siana 25 do 50 kop.

Za pud słomy 20 do 30 kop. płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Ceny artykułów żywności na targach warszawskich przy licznym dowozie i silnej nawet z tego powodu konkurencji sprzedawców nie obniżają się wcale. Owszem w większej nawet części podnoszą się.

Mięso wołowe wprawdzie pozostaje bez zmiany. Za polędwicę $22^{1}/_{2}$, a nawet do 25 kop. za funt płacić trzeba. Mięso na pieczeń t. z. zrazowe i krzyżowe 15—16 kop. Z innych części 13—$14^{1}/_{2}$ kop. za funt.

Cielęcina najpiękniejsza 18 kop. w ćwierci. Z bukatów czyli starych cieląt 15—$16^{1}/_{2}$. Inne części 14 kop.

Baranina pomimo bardzo wielkiej obfitości 13—14 kop. z innych części 10—12 kop. za funt.

Wieprzowina droga. Od szynki 16, boczek 16 kop., schab 18 kop. funt. Słonina świeża 22, solona 24, sadło 22 kop. za funt.

Prosiak żywy od 50 do 1 rs. 30 kop., stosownie do wielkości.

Drób również nie tanieje. Kurczęta młode bardzo drogie, po 30 kop. za sztukę. Kaczki dobre po 30 kop. za sztukę. Gęsi bite bardzo tłuste 1 rs. 80 kop. sztuka. Kury stare 75 kop. Indyki żywe młode lecz chude 2 rs. do 2 rs. 50 kop. za sztukę.

Zwierzyny coraz więcej spotykamy na targach, choć ceny jej ciągle są jeszcze wysokie. Zając od 1 do 2 rs., kuropatwy 1 rs. 50 kop. para, jarząbki 1 rs. 30 kop. para.

Ryby niemniej drogie, jak w zeszłym tygodniu. Żywe karpie i liny po 30 kop. funt, szczupak $22^{1}/_{2}$ kop.

Nabiał bez zmiany. Śmietana 30 do 40 kop. kwarta. śmietanka 20, t. z. kremowa do 55 kop. kwarta. Mleko 10 kop., serek mały $22^{1}/_{2}$ kop.

Masło u kolonistów świeże, bardzo dobre $37^{1}/_{2}$ kop. za funt.

Jaja zdrożały znowu. Kopa rs. 1 kop. 50, na sztuki po 3 kop. sprzedawano.

Ogrodowizny i jarzyny drożeją też ciągle. Pomidory po 3 do $7^{1}/_{2}$ kop. za sztukę. Kalafiory również do 25 kop. sztuka.

Kapusta do kwaszenia obficie dowożona. Kopa 1 rs. 20 k. do 2 rs. za kopę.

Ziemniaki znowu wróciły do cen wyższych. Za najlepsze t. z. łaciaki do 4 rs. za korzec płacić trzeba. Za różowe i białe 3 rs. 50 kop., amerykany 3 rs. 15 kop.

Grzybów mało i drogie, również drogie są rydze, choć ich więcej dowożą. Włościanki z dalszych okolic przywożą na targ rydze już solone w dzieżach. Mała dzieżka kosztuje 40—60 kop.

Owoce dosyć tanie. Winogrona krajowe 17 i pół kop. za funt, zagraniczne 25 kop. Arbuzy 15 do 35 kop. sztuka, melony 60 do 1 rs. 20 kop. Jabłka piękne 3—5 kop., gruszki od 1 do 7 i pół kop. na targach. Śliwek już nie ma prawie sprzedają je po 15 kop. za funt.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

8-my bataljon strzelców, praporszczykowi Napoleonu Cydzykowi,— Piękna, dom Suchomlinej, Kurłowej,—Jerozolimska Alleja 18, Magnuszewskiej, — S. B. Gelbfisz, — Gelasz Zunszajn, Piekarska 6, dla Jankiel Gitlar, — Polski hotel, Lubickiej, — Wejler, Danielewiczowska,— Dzika 9, Gincberg,—Peltin, Dzika 11,—Markus, Karmelicka,— Gurmann, Nowolipie 38, — Selig, nr 958/9, — Nr 17, Smolna. Burkat, — Józef Regulski, student uniwersytetu,— Markusfeld, Przejazd 9.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Uczniowi gimnazjum.*—Cóż na pismo pańskie odpowiemy? Mamy kilkadziesiąt wpisów do opłaty, a kaleta nasza próżna. Jak pan widzisz ofiary nie płyną. Chciej pan zrozumieć nasze położenie.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Aida" (pożegnalny występ pana Warmuta). Jutro: „Rigoletto" (występ panny Varesi i pana Defalco). Abonament zawieszony. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Bęben" i „Ożenić się nie mogę." Jutro: „Sobkowa zagroda".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Ach jak mi smutno! Dłużej niepodobieństwo będzie wytrzymać, żyć od ciebie tak daleko nie mogę.
(3570) *Idalja.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.72½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.95	—.—
„ „ „ m.	99.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.00	—.—
„ „ „ II	93.50	93.00
„ „ „ III	93.05	—.—
„ „ „ IV	92.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.15	—.—
„ „ małe.	87.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.30	—.—
II „ „ rs. 100	91.30	—.—
III „ „ rs. 100	91.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1350.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	520.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1150.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1000.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 162²/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 25.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 233⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 152²/₉.

TARGI „na placu Witkowskiego“
Dnia 19-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	900
„ „ wyborowa .	—	—	870	960
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	650
„ średnie	—	—	580	585
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4-rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	50	—	—
Słomy pud	20	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 18-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—155, średnia 132—143, ordynaryjna 105—128.

Żyto wyborowe 103—108, średnie 98—101, ordynaryjne 93—96

Jęczmień wyborowy —.—.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—94 śred. 84—88, ordynaryjny 76—82.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 19-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 866

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Zawiadamiam Szanownych moich Kundmanów, że

Skład Wędlin Jana Riedel,

który egzystował na ulicy Marszałkowskiej pod № 38, przeniesionym został na ul. Marszałkowską róg Wspólnej № 34 i Marszałkowską róg Pięknej № 17a; poleca się Szanownej Publiczności. 4169

Bardzo tanio i korzystnie

sprzedaje się prawdziwe **Orenburskie puchowe** Chustki, znane ze swej delikatności, pięknej roboty i ciepła, **Strusie pióra** całe, czarne i białe, Portret Cesarza w złotej ramie, oraz damska rotunda używana z białych baranków, przy ulicy Sliskiej № 42, w piekarni. 4179

WYPRZEDAŻ

Halek, Szlafroków, Fartuszków, Sukienek dziecinnych, Negliży, Żabotów, Pończoch i Rękawiczek jedw. po cenach zniżonych, trwać będzie dni 10. 4140

Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska.



Z przyczyny nagłego wyjazdu potrzebną jest



SUMA
Rs. 13,000

na 1-szy № hypoteki,—jak również DOM do sprzedania mogący być użyty na każdego rodzaju fabrykę, z placem obszernym.—Wiadomość u Rządcy domu № 1/1927 ulica Zakątna. 4131

30 kop.

4174

Za garniec Nafty Kaukazkiej

w Składzie Mydła i Nafty, **Świętokrzyzka № 12,** róg Włodzimierskiej.

Jest do odstąpienia

Skład Węgli i Drzewa

z powodzeniem od lat 10 egzystujący. Kapitał potrzebny około 3,000 rs.—Świętokrzyzka № 31, mieszkania 11. 2739R

!Najnowszej Konstrukcji! 4064

BRENERY

do Nafty Kaukazkiej.

Zaletą powyższych, a pierwszy raz u nas wprowadzonych brenerów, jest wielka oszczędność, bo przynajmniej o 50% w stosunku do Amerykańskiej, nadto czystość, jasność płomienia, niewydajność najmniejszego odoru i taniość, o wiele przewyższają dawne Brenery opalane Naftą Amerykańską.

Skład Nafty
Mydła i Świec
Walentego Kronenberg.

Żelazna-Brama № 6, wprost wodociągu.

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Brackiej № 12,

pięć Apartamentów

z komfortem urządzonych, każdy z 6 do 8 pokoi złożony, prócz przedpokoju, alkowy, kąpieli, kuchni i innych dogodności. — Bliższa wiadomość u rządcy domu. 4068

Garnitur Mebli

orzechowy, stylowy, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, zegar bronzowy (antyk), do sprzedania za cenę nizką.—Krakowskie-Przedmieście № 5 domu, w podwórzu, w pracowni sukien damskich. 4083

CEMENT

portlandzki, z angielskich i niemieckich fabryk, oraz

GLINKĘ

ogniotrwałą i takąż

CEGŁĘ

poleca

Wiktor Wertheim,

ORLA № 7. 2513R

Różne LOKALE

z wszelkiemi wygodami, oraz

SKLEPY

są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej № 13 (róg Zimnej).—Wiadomość u rządcy domu. 4173

Na czasie.

Są zaraz do sprzedania najmodniejsze damskie

Dołmany	od rs.	14.
Polonezy	„ „	10.
Szlafroki wełniane	„ „	9.
Garniturki futrzane	„ „	3.

Tamże Szynel dla ucznia na lat 16, w dobrym stanie. Ogrodowa № 12, m. 1. 4175

Do wynajęcia

od każdego czasu **7 pokoi, pasaż i kuchnia,** ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze od frontu, schody oświetlone gazem. Ul. Świętojerska № 22. 4171

ZDOLNE PRACOWNICE

Kokard Batystowych

znajdą stałe zajęcie przy

bardzo wysokiej zapłacie

w specjalnej fabryce Krawatów **S. Reichmana,** Tłomackie № 9. 4170

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że ogłoszenia pism warszawskich o przeniesieniu mojego zakładu naukowego do Warszawy są mylne, mam bowiem stały zamiar pozostania nadal w Piotrkowie. — Przełożona pensji

2735r **Leontyna Rajska.**

Polowania

z lasami niedaleko Warszawy poszukuje się; uprasza się o złożenie deklaracji w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 83. 4145

Austerja z zajazdem

przy stacji pocztowej Sękocin jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1884 r. Deklaracje ustne i piśmienne przyjmuje Administracja Dóbr Falenty w Puchałach przez stację pocztową Sękocin. 4065

Z powodu wyjazdu sprzedają się

różne MEBLE
i Ubrania damskie.

Widzieć można od godziny 9—2 po południu. **Ulica Róż № 10.** 4076

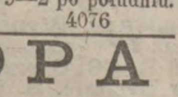
SALOPA

duża na lisach, materją kryta, mało używana, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Obejrzeć można w magazynie „J. Matuszewski," Wierzbowa, hotel Angielski. 2679R

FAETON z KONIEM 4072



i uprzężą angielską tak jak nowy, do sprzedania za przystępną cenę na placu św. Aleksandra № 5, róg Wspólnej. Wiadom. u właściciela.



APTEKA

4078

jest do sprzedania w gubernj Suwalskiej, z obrotem do 2,000 rs. rocznie. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Domosławskiego w aptece p. Wójcickiego na Nowym-Świecie.

KRAWIEC MĘZKI

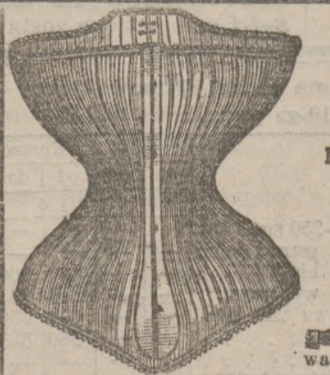
w krajaniu dobrze uzdolniony, poszukuje miejsca za krojczego. Listy podane przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. Z. M. 4106



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2706r



Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

☞ Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany —Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy w ciągu roku 1884, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 25 Października (6 Listopada) r. b.. o godzinie 12 w południe licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:

a) Dla wszystkich zakładów dobroczynnych z wyjątkiem zakładów starozakonnych.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie i wieprzowina, słonina i sadło, na summę około rs. 57,000.—Vadium rs. 5,700.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu:

b) Dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

2. Mięso koszerne wołowe, cielęce i łój wołowy, na summę około rs 7.600.—Vadium rs. 760.

c) Dla Szpitali: Dzieciątka Jezus i przy domu przytułku i pracy.

3. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 8,100.—Vadium rs. 810.

d) Dla Szpitali: Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Jana Bożego i na Pradze, i Instytutów: Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego.

4. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 6,600. — Vadium rs. 660.

e) Dla Szpitali: Ś-go Łazarza, Ewangielickiego i Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i Domu schronienia Starozakonnych.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 5,220. — Vadium rs. 530.

f) Dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

6. Mąka wszelkich gatunków, na summę około rs. 14,950.—Vadium rs. 1,500.
7. Masło, jaja, na summę około rs. 14,100.—Vadium rs. 1.410.
8. Owies, siano i słoma, na summę około rs. 3,670.—Vadium rs. 370.
9. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, krochmal, farbka i soda, na summę około rs. 6,460.—Vadium rs. 650.
10. Drzewo sosnowe, na summę około rs. 4,900.—Vadium rs. 490.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę № 1, t. j. na mięso i słoninę dla zakładów Chrześcijańskich, powinni w powyższym terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje, napisane podług niżej załączonego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie uczestniczyć osobiście w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 9 dostaw tak samo należy w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje wraz z vadium; deklaracja winna być napisaną podług podanego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko utrzyma się, którego ceny w podanej deklaracji będą najdogodniejsze dla zakładów.

Inne warunki tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek podanego w gazetach ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności publicznej, niniejszem obowiązuję się dostarczać przez czas od 1 (13) Stycznia 1884 r. po dzień 1 (13) Stycznia 1885 r. (wymienić przedmiot dostawy i dla jakich zakładów dobroczynnych), po cenach następujących (wypisać ceny wszystkich przedmiotów liczbą i literami), odstępując od tych cen (liczbą i literami) procentów i poddaję się warunkom licytacyjnym dokładnie mi znanym.

Vadium w ilości rs. . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . przy ulicy . . . . . . w domu pod № . . (data i wyraźny podpis imienia i nazwiska).

Za Naczelnika Zakładów Dobroczynnych Członek Rady, Rzeczywisty Radca Stanu **R. Kozicki.**

2725 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Jest do sprzedania każdego czasu

Skład Wódek,

w dobrym punkcie i z dobrem urządzeniem. Wiadomość: ulica Trębacka № 9, w restauracji. 4099

SKLEP
norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69, mieszkania № 12. 2642r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**
Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

PAPIEROSY POLSKIE
zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.
Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.
2438R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**
A. N. SZAPOSZNIKOW.

Kapelusze modne, filcowe,
Tyrolskie, Callabryjskie, Casque chasseur, Cylinderki itp., Kapelusze męzkiej formy dla Dam i Panienek, w wielkim wyborze,
W MAGAZYNIE
TEODORA WEJGT,
Krakowskie-Przedmieście róg Królewskiej.
Ulica Długa, róg Miodowej. 2690r

OPRAWA OBRAZÓW
Fotografji i Sztychów
USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ I NAJTANIEJ
w Składach Obrazów
MAURYCEGO ROBICZKA,
41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.
Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.**
W razie potrzeby **Ramki** mogą być gotowe w ciągu paru godzin.
2616R

FABRYKA TABACZNA 2740 R
BRACI ASŁANIDI
W EKATERYNODARZE,
powierzyła wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo Polskie, tak hurtowo jak i detalicznie składowi tabacznemu
S. GRECZNEGO
w Warszawie, Nowy-Świat 35,
do którego to składu nadeszły już nowe transporta tytoni i papierosów mocnych i średnich.

Nowy MAGAZYN KRAWIECKI
№ 15, Świętokrzyzka, wprost Wiedzimierskiej № 15.
Feliksa Paszkiewicza,
egzystującego przedtem przy ulicy Długiej.

Zaopatrzony w **rozmaite** oryginalne angielskie i francuzkie, jakoteż krajowe materjały z pierwszorzędnych fabryk, wykonywa wszelkie obstalunki szybko, gustownie i po cenach przystępnych. 4017

BANK HANDLOWY w Warszawie,
podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzywszy działalność swego wydziału towarowego w kierunku **komissowej sprzedaży zboża,** załatwia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzone **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwartych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą **zaliczenia.**—Przybyłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysyłki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.

Taryfa opłat pomieszczoną została w numerze 226. w wydaniu wieczornem.

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE,
2256
począwszy od 10 kop. za rulon, glansowane od 25 kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,”
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Towarzystwo „LAFERME”

Towarzystwo „LAFERME”
W ST.-PETERSBURGU,
wypuściło nowe gatunki papierosów

№ 5. **Dubec Ada,**	sztuk 100 rs. 1.	№ 60. **Gwiazdeczka**	szt. 100 k.	60.
№ 5. **Rzymskie,**	„ 100 rs. 1.	№ 60. **Ollicznyja,**	„ 100 k.	60.

powyższe gatunki są w opakowaniach, po 100, 25, 10 i 5.
oraz
Wyborowe Tureckie Tytonie

№ 50. **Dubec Ada,** w ceniers.	5.—f.	№ 30. **Dubec Ada,** w ceniers.	3.—f.
№ 40. „ „ „ rs.	4.—f.	№ 28. „ „ „ rs.	2.80 f.
№ 36. „ „ „ rs.	3.60 f.	№ 24. „ „ „ rs.	2.40 f.
№ 32. „ „ „ rs.	3.20 f.	№ 20. „ „ „ rs.	2.—f.

Wielki wybór odleżałych cygar ze starą banderolą po cenach dawnych.
Dostać można w **Magazynie** wyrobów tabacznych **Walerego Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście** Nr **5,** w pałacu Ordynacji hr. Krasińskich, oraz we wszystkich znaczniejszych składach tabacznych. 3760

Towarzystwo „LAFERME” · Towarzystwo „LAFERME” · Towarzystwo „LAFERME”

Krakowskie-Przedmieście 5. · Krakowskie-Przedmieście 5.

ZAWIADOMIENIE.
Nabywszy na własność zostający od lat kilkunastu pod Zarządem moim MAGAZYN wyrobów tabacznych, firmy **„LAFERME,”** na **Krakowskiem-Przedmieściu** Nr **5,** w pałacu hr. Krasińskich, wprost **Uniwersytetu** i zaopatrzywszy takowy w **doborowe gatunki cygar i papierosów,** mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że **oprócz wyrobów firmy „LAFERME,” Magazyn mój posiada także wyroby wszystkich celniejszych fabryk tabacznych, oraz wielki zapas cygar importowanych.** Wszelkie zamówienia tak miejscowe, jak i z prowincji załatwiam z całą akuratnością. 3761
WALERY GAWIŃSKI.
ZAWIADOMIENIE.

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:
Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 2507R

FRANKFURTSKĄ

Essencję Octową

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną
polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek.

ulica Marszałkowska № 52, pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155
Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach.

Artykuły dla Modniarek.

Fabryka kapeluszy filcowych damskich i fasonów grolinowych,

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Żabiej № 4, róg Żelaznej-Bramy,
poleca **pp. Modniarkom, najpiękniejsze tegoroczne fasony. Tuzin filcowych najmodniejszych kapeluszy, począwszy od rs. 9. — Obstalunki wykonywają się w przeciągu 12 godzin, przefasonowanie zaś starych kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.**

Niezależnie od tego polecam Sz. Publiczności: **Wstążki, Koronki, Tiule, Aksamitki, Krepę angielską, Gazy różnokolorowe**, oraz **PIÓRA FANTAZYJNE i STRUSIE.**

S. H. Dąbrowski,

3945 **róg Żelaznej-Bramy, ulica Żabia № 4.**

DOBRA

położone w Królestwie Polskiem, gubernji Lubelskiej, pięć wiorst od kolei Nadwiślańskiej, nad rzeką spławną Wieprzem, w ziemi pszennej, są do sprzedania. Obejmują rozległości morgów dużych 6,480, w tem lasu morgów 4,000, w połowie urządzonego, a w połowie wolnego od wszelkich serwitutów; gruntów ornych morgów 1,700, łąk wyborowych morgów 400, reszta pod wodami i piaskami, folwarków cztery, budowle dobre, gospodarstwo w kulturze. Rybołówstwo na trzech stawach, z których każdy ma rozległości około 40 morgów. **W dobrach znajdują** się **trzy młyny** wodne **tartak, papiernia** i **folusz,** oprócz tego znajduje się **jedyna w kraju** nowo urządzona **fabryka drożdży suchych,** z młynem parowym, mogąca produkować dziennie drożdży pudów pięćdziesiąt. Wszelkie apparaty w najlepszym stanie. Cena do kupna niepraktykowanie nizka. Miejscowość odpowiednia do założenia cukrowni. Upoważniony do sprzedaży Dr. Skłodowski, notarjusz w Skalbmierzu przez Kiela. Wiadomość zasięgać można u Adwokata Burdzińskiego w Kielcach i u Adwokata Karola Dunina w Warszawie. 2681-R

Lekcje Kroju

systemu Głodzińskiego, wyuczam całego kursu za 10 rs. — Świętokrzyzka № 31, mieszkania № 11. 2695R

San Remo.

Opuszczając **Warszawę** o 10.15 wieczorem, staje się w **Wiedniu** na drugi dzień o 4.15 po poł., gdzie należy wypocząć blizko Südbahnhofu. Z **Wiednia** o 7 rano—bez przerwy do **Mediolanu,** gdzie się staje o 6.30 rano. Ztąd można tegoż dnia jechać do San Remo, lepiej jednak wypocząć w Mediolanie do 2 po południu, aby stanąć w **Genui** o 6.35 wieczorem —nocować— rano 7.55 z Genui staje się w **San Remo** o 11.30 rano.

Podróż trwa 49 godzin i kosztuje 2-ą klasą 170 fr. = 70 rubli.

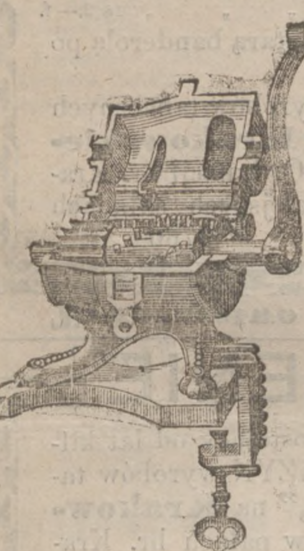
Hôtel Beau - Séjour.

R2669

Knchnia wyborowa.—Ceny przystępne.

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju



Maszynki do siekania mięsa.

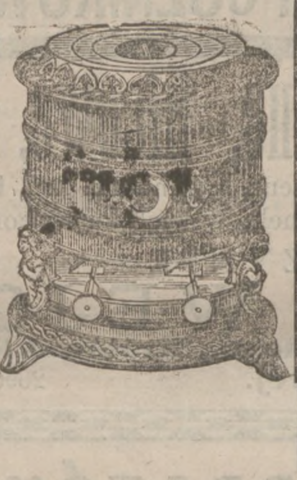
drewniane, blaszane, lakierowane, druciane, żelazne lane, cynowane i emaljowane, mosiężne, a także **majolikowe** i z **metalu bretanique.**

Całkowite urządzenia kuchni i wyprawy,

Magle pokojowe, wyżymaczki, łóżka żelazne, kosze do węgli, tace i formy do ciast w wielkim wyborze, polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

2634r

FABRYKA

Instrumentów Muzycznych i Skład Strun

Józefa Pötzl

przeniesioną została na

Krakowskie-Przedm. pod Nr 79 w podwórzu

Poleca się Szanownej Publiczności z wszelkiemi rzniętemi **instrumentami,** i tylko co przybyłem z prawdziwemi **włeskiemi strunami.** Reperacje uskutecznia po cenach umiarkowanych. 4082

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 4139

Najtaniej!!

Sprzedaje wyroby złote i srebrne. znany fabrykant wyrobów złotych i brylantowych.— Handlującym ustępuje rabat. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.

Józef Betcher,

MARSZAŁKOWSKA № 65. 4129

A. WŁODKOWSKI

6. CZYSTA 6.

Dywany,
Pokrycia meblowe,
Serwety,
Firanki,

Aksamity,
Wełny i Jedwabie czarne i kolorowe na suknie.

Po powrocie z zagranicy, otrzymał już wszelkie nowości na sezon bieżący, z osobiście poczynionych zakupów.

11. NUMER TELEFONU 11.

2683—r

Nauka i wychowanie.

Potrzebna jest bona niemka na wyjazd w Cesarstwo. Wiadomość: ulica Ordynacka № 6, na 1-m piętrze, mieszk. № 19. 16234

Potrzebna jest zaraz guwernantka, na stałe mieszkanie, do początkujących dwóch córek, mówiąca językami, przeważnie ruskim i francuzkim Leszno № 5, m. № 15, od godziny 11-ej rano codzień. 16310

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba ze specjalnym polskim i literaturą, wysokim francuzkim i muzyką, poszukuje lekcyj na godziny. 16339

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj. Adres: Chmielna № 40, m. 15, w lewej oficynie. 16395

Francuzka z kilkoletnią rekomendacją, poszukuje miejsca do dozoru starszych dzieci. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania № 2. 16352

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2251

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj muzyki u siebie i na mieście. Krucza 1a, mieszkania 2. 16411

Potrzabna jest na demi-place francuzka lub polka posiadająca wybornie język francuzki i wyższą muzykę. Bracka № 5, m. 1. Zgłaszać się można od godz 10—2. 16485

Potrzebna nauczycielka francuzka na godzinę lekcji za obiady. Hoża 14B, m. 8.

Guwernantka może przyjąć kilka lekcyj: francuzkiego, angielskiego lub niemieckiego języka. Oferty pod lit. A. B. w kantorze Kurjera. 16498

Guwernantka poszukuje demi-place. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. P. 16499

Matematyki, nauk przyrodniczych, oraz wszystkich przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym udziela student uniwersytetu. Bednarska № 15, mieszk. 28. 2276

Posady i prace.

Potrzebna osoba grająca do tańca na fortepianie. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Światu. 2238

Potrzebne są panny podręczne od lat 12, do roboty pudełek. Ulica Złota № 18 mieszkania 16. 2253

Werkfirer potrzebny do fabryki wyrobów żelaznych, proszę składać kopję świadectw i oferty panów reflektantów pod literami A. E. w kantorze Kurjera. 16243

Do fabryki W. Truchlińskiego, Ul. Marszałkowska № 65, potrzebna jest zdolna panna, do obszywania kapeluszy męzkich.

Uzdolniony pomocnik jeometryczny poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. 12 A. 16231

Maszynistki potrzebne do bielizny męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem. Solna 15, mieszkania 20. 16400

Potrzebne panny zdatne do staników i do upinania spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Elektoralna № 31, mieszk. № 12, w oficynie na dole. 16343

Potrzebni czeladzie szewccy do męzkiej roboty. Ogrodowa № 7, mieszk. 10. 16345

Panny potrzebne są zaraz, zdatne i podręczne; tamże potrzebna jest panna wydoskonalona w szyciu sukien i znająca krój. do magazynu J. Wasilewskiej, Świętokrzyzka 6.

Leśnik prakt. w rządowych lasach, w Królewsko Saskiej Akademii leśnej, wykształcony, posiadający dobre świadectwa, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod S. poste-restante, Obrzycko via Poznań. 2166

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № I, potrzebne są panny podręczne. 16006

Lekarz potrzebny jest, do miasta fabrycznego z do niczego nie obowiązującą pensją rs. 300, okolica rozległa. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa i Syna w Warszawie. 16315

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszyn.: Whelera, Wilsona, Singera i podręczne, a także i panienki do nauki. Wiadomość: Freta № 7, mieszkania 15. 16201

Młoda osoba. Dla przebycia całej zimy zagranicą w ciepłych krajach, potrzebną jest dla towarzystwa osoba młoda, charakteru łagodnego i spokojnego. Zgłaszać się do pani Uszyckiej, Nowy-Świat 56a, mieszk. 14. nie później jak do 23 Października, tylko od 11 do 12-tej w południe. 16282

Do hotelu Angielskiego przy ulicy Wierzbowej, potrzebny jest szwajcar polak, znający obce języki, oraz gospodyni, oboje z kaucjami. Wiadomość w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny № 7, 1-e piętro.

Panny zdatne do spódnic i staników, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, Krakowskie-Przedmieście № 22. 16346

Panna potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Erywańska № 1, szwajcar wskaże. 16417

Panny do spódnic, potrzebne są do pracowni Józefy Tock. Podwal № 8. 2255

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca do dziecka lub do starszej osoby, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 79, 2-e piętro. 2260

Panny uzdatnione, do staników i do nauki potrzebne są, do pracowni sukien damskich. Złota 39, mieszk. 22, 16451

Szwaczka umiejąca dobrze szyć bieliznę, potrzebna do Cytadelli № 4, u P. Teliszewa.

Mogą być przyjęte panienki na naukę krawieczczyzny i kroju, z mieszkaniem i całem utrzymaniem na miejscu. Wiadomość o warunkach w zakładzie form Maison Phenix. Niecała 6. 2266

Potrzebuje obowiązku od 1 List., za stróża lub za szwajcara, do domu prywatnego, umiejący pisać, bezdzietny. Oferty pod liter. W. A., uprasza zostawić u stróża Józefa, Tłomackie № 9. 16488

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Chmielna № 30, m. 5, 1-e piętro. 16486

Student politechniki, który praktykował przez lat 3 w większych fabrykach maszyn, pragnie przyjąć posadę. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod lit. Z. A.

Potrzebne maszynistki do bielizny i podręczne. Leszno 36, mjeszk. 11. 2273

Z przyczyny ważnego interesu familijnego, będąc zmuszonym wyjechać, odstąpię obowiązek inkasenta za zwrotem 150 rs. kaucji i bliższem porozumieniem się. Wiadomość: Twarda № 16, mieszk. 33, od g. 1—3.

Potrzebny młody człowiek posiadający język niemiecki, z dobremi świadectwami, na praktykę do kantoru agenturowego. Oferty proszę składać pod lit. J. L. 12, do kantoru tegoż pisma. 16473

Potrzebną jest panna zdatna do sukien i druga do kwiatów, na wyjazd na prowincją. Wiadomość zaraz, ulica Ogrodowa № 20, m. 2, od godz. 6—9 wieczorem. 16492

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny. Ul. Gęsia № 10/2287A 16517

Panny do lat 14, potrzebne na przychodnie do robót włóczkowych. Wielka 3, m. 12. 2280

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ul. Twarda № 3. — P. Majewska. 16518

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione i do nauki, do F. Szadkowskiej. Ulica Pańska № 38, dom p. Kaznica. 16512

Potrzebną jest panna do haftu, może być ze wszystkiem. Ulica Żelazna № 20D, mieszkania 34. 16504

Małżeństwo poszukuje miejsca: lokaj i kucharka, znająca się na kuchni bardzo dobrze, z dobremi świadectwami. Ul. Wspólna № 14, mieszk. 12, stróż wskaże. 16496

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca, przy pojedyńczej osobie. Wiadomość: Marszałkowska 39, w sklepie u pani Michalskiej.

Subjekt i uczeń potrzebni są do felczera. Sienna 1. 16516

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1. pomiędzy Złotą i Chmielną

Fortepian czarny, krótki, zagraniczny, za 280 rs. Ul. Chłodna 37, mieszk. 25. 2165

Fortepiany używane Kralla, Erbara, Biernackiego, Buchholtza i wielu innych, do sprzedania, ceny nizkie. Krucza 21. fabryka Biernackiego, róg Alei Jerozolimskiej, strojenia, reperacje przyjmują się wszelkie.

Papier listowy z pięknemi winetami i literami najświeższych wzorów nadszedł do składu papieru B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 15999

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Hofera, od rs. 130—400, oraz pianino nowe. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost ulicy Królewskiej w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 15842

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 14486

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 225. Wiadomość: ulica Leszno № 55, u stróża.

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16211

Ktoby miał do sprzedania wóz (platformę), do przewożenia mebli, na resorach, używany, raczy się zgłosić do sali licytacyjnej prywatnej. Miodowa № 10. 2231

Żyrandole do gazu ktoby miał do odstąpienia, da znać do tapicera Śliwickiego na ulicę Elektoralną № 15. 2256

Do sprzedania: łóżko jesionowe na orzech, serwis porcelanowy, bielizna stołowa i damska, kapy jedwabne na 2 łóżka, dywany, gzymsy do firanek, rolety, komplety Kłosów z lat kilku i t. p. rzeczy. Marszałkowska № 8, na dole od frontu, po prawej stronie (dom nowy). 16334

Do sprzedania: waga kontuarowa, kredens oszklony, znaki dystrybucyjno-wiktuałowe i na wodę sodową, 10 słojów szklanych z pokrywami. oraz inne przedmioty. Obejrzeć można od godz. 1—6 po południu. Ul. Czysta № 4, mieszkania 18. 16351

Srebra stołowe na 12 osób, kandelabry, lichtarze, miednica, cukiernica, koszyki do ciast, herbatnik i t. d., są do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie jubilerskim pod firmą „Arct i Rogalski", ulica Krakowskie-Przedmieście № 415/15, wprost kościoła św. Józefa Oblubieńca. 16353

Ważna wiadomość dla rzemieślników, jest do sprzedania tokarnia żelazna z przyrządem i kowadło mało używane. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 21, stróż wskaże.

Do sprzedania lisy damskie bez pokrycia, za b. przystępną cenę. Hoża 18B, m. 6.

Do sprzedania duży kredens i komoda roboty Fickiego, w bardzo dobrym stanie.— Widzieć można codziennie: Chmielna № 21, mieszkania 7. 16144

Meble mało używane, kryte aksamitem bordo, dwa ładne krzesełka fantazyjne złocone i konsola złocona z blatem marmurowym, są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w kiosku przy placu św. Aleksandra (róg Alei Ujazdowskiej).

Fortepian Kralla prawie nowy, systemu amerykańskiego, za rs. 380. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele. 16298

Pianino do wynajęcia, zegar stołowy do sprzedania. Wilcza 17, róg Marszałkowskiej, mieszkania 11. 16292

Pianina i fortepiany, nowe i używane, są do sprzedania w fabr. fortepianów. Ulica Krucza № 13a. 16296

Fortepian wiedeński dobry jest do sprzedania. Żurawia № 1, mieszk. 6, codziennie od godziny 4—6. 16283

Fortepian palisandrowy, blat metal., Budynowicza za 280 rs.; 2-gi za 60 rs. zostawiono do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska 48. 16056

Futro lisy, damskie, wcale nieużywane, kryte matlase, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ul. Chmielna № 64e, stróż wskaże.

Stoły nowe dębowe, (na obiady), są do sprzedania. Ul. Pańska № 37, u stolarza.

Futro lisy do sprzedania. Złota № 15, mieszkania № 10. 2237

Jest do sprzedania powóz używany. Wiadomość: hotel Sławiański, Podwal, od dnia 23 Października r. b. 16428

Meble! Garnitur czarny orzechowy, francuzki, otomanka, kozetka z fotelikami, szeslong, biurko, garnitur mahoniowy za rs. 50. Meble przyjmuje się w zamian. Bielańska № 4, u tapicera. 16440

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne. szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16110

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. stróż wskaże. 16041

Do zbycia. Do dużej sali jadalnej na 24 osób, całe urządzenie dębowe, rzeźbione; 3-łokciowe biuro dębowe, szafa pojedyńcza 30 szuflad, a w każdej 16 przegródek. Ceny najniższe. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 16378

Meble gustowne z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, firanki, dywany, regulator, lustra. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku № 41. 16268

Garnitur salonowy czarny, kompletnie nowy, garnitur angielski, lustra, kredens, stół petersburski, krzesła, stolik samowarowy, łóżka nowe, toaleta, umywalnia, szafki nocne, sofka turecka, szafy, szafki do bielizny, biuro wielkie dębowe, dwie biblioteki, kozetka aksamitna, stoliki, krzeselka fantazyjne, parawan, dywany, serweta, poduszka na kanapę, obrazy, kolumny, lampy, etc. i rzeczy z kuchni. Sienna 3, m. 4. 16259

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 16393

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne używane meble. 16379

Masło wiejskie do sprzedania, tamże do zbycia dogi szczenięta. Wiadomość: kiosk, Zielna róg Chmielnej. 2259

Garnitur mebli mało używany, cały pokryty bordeaux, do sprzedania. Krucza № 15A, mieszkania 20. 2275

Piec żelazny z rurami do sprzedania za rs. 18. Ulica Mazowiecka № 14, w składzie maszyn. 2272

Futro oposy, męzkie, zupełnie nowe, za przystępną cenę do sprzedania. — Złota № 19, mieszkania 19. 16478

Ogarów para: suka od szczeniąt dwu-letnia i pies półtoraroczny tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, mieszk. 11, od godziny 3—4 w południe. 16476

Nawóz po 50 krowach jest do sprzedania za rogatką Belwederską. Wiadomość przy ulicy Wilczej № 11, m. 4, 2 piętro od frontu.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szuba damska jedwabna, lisami podbita, bardzo mało używana. Ul. Zakroczymska 2, m. 2.

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Ulica Hoża № 3, mieszkania 30. 16467

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16513

Meble mahoniowe rzeźbione: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół za rs. 50, do sprzedania, u stróża № 1, Waliców. 16490

Fortepiany kupuję używane w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 16505

Zegarek męzki złoty, nadzwyczaj regularny, remonteur, oraz futro szopowe dostatnie, do sprzedania. Wiejska 7 m. 4. 16511

Do sprzedania, za połowę ceny futro damskie lisy, kryte matlassé i męzkie szopy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska, w magazynie obuwia damskiego. 16495

Do sprzedania ozdobny garnitur orzechowy, do salonu, utrechtem kryty; maszyna do szycia Wilsona. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 27a. 16493

Interesa handl. i majątk.

Kolonja do sprzedania za Wolską rogatką, na Woli, z ogrodem fruktowym, mórg 7, cała lub połowa, niedochodząc prawosławnego cmentarza, od figury na prawo № 30.— Wiadomość naprzeciw figury u rzeźnika.

Handel do sprzedania za przystępną cenę, z całem kompletnem urządzeniem, z towarami lub bez takowych. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego przy ul. Bednarskiej № 7.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów, za przystępną cenę. Ulica Wronia № 18. 16384

Sklep spożywczy do sprzedania blizko kolei Wiedeńskiej. Komorne bardzo tanie. Wiadomość: ulica Pańska № 13, m. 6. 16381

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn strojów damskich na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 16333

Kolonja do sprzedania, blizko Warszawy, z domem obszernym i ogrodem fruktowym. Wiadomość: ulica Grzybowska № 22, u Daszkiewicza. 16349

Wspólnik potrzebny z udziałem czynnym do prowadzenia filji pierwszorzędnego domu francuzkiego mającej się otworzyć w Warszawie. Oferty pod lit. Z. J. w cukierni Reinharda, róg Złotej i Marszałkowskiej. 16341

Sklep spożywczy z dystrybucją, z wygodnem mieszkaniem, jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia. Królewska 25. 16066

Jest do sprzedania zaraz dystrybucja. Kapitulna № 3. 16238

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia handel wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i dystrybucją. Wiad. w składzie skór. Nalewki № 30.

Majątek ziemski około 20 włók ziemi pszennej, przy kolej War.-Wied. położony, godzina jazdy od Warszawy, jest zaraz do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.—Tamże poleca się węgiel i drzewo, w gatunkach najlepszych, po cenach możliwie umiarkowanych, z odstawą natychmiastową. Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 16398

Z powodu wyjazdu na posadę do Rosji, jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów, w części materjały piśmienne. Wiadomość na miejscu, Nowolipki № 38C. 16311

Sklep wiktuałów jest do odztąpienia w każdym czasie. Ulica Orla № 8. 16274

Ogród albo plac oparkaniony, z zabudowaniem gospodarskiem, ktoby miał do wydzierżawienia w blizkości Warszawy, zechce dać wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13.

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Solec № 63. 16237

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 3. 15974

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia handel kolonjalny. Wiadomość w redakcji Gazety Handlowej pod lit. H. 15933

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, od lat 20 w najlepszym punkcie miasta egzystujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 16312

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

3 magle angielskie nowe są do sprzedania każdego czasu. Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej № 34 domu. 16355

Sklep z urządzeniem lub same urządzenie do sprzedania. Hotel Brühlowski, B. Wronowska. 16405

Majątek włók około 12, od Radomia szosą 2 mile, z inwentarzami do sprzedania. Bliższa wiadomość: Chmielna, domu № 33, mieszkania № 4, od 3 do 6. 16444

Magle wiedeńskie i sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk, ulica Bracka róg Chmielnej. 2274

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 32B. 16472

Sklep dosyć duży, jezt do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Twardej № 16a. 16484

Dzierżawa do odstąpienia, 70 korcy wysiewu. Bliższa wiadomość u rządcy hotelu Płockiego, ulica Podwal № 19. 16480

Z przyczyny braku drugiej osoby, jest do sprzedania od 1-go Listopada lub zaraz sklep kolonjalny oraz spożywczy i wiktuałów, z 1 pokojem i kuchnią, cena rs. 16 miesięcznie. Ulica Bugaj № 11. 15469

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Karmelicka № 2. 16468

Jest do sprzedania billard, stoły i inne rzeczy restauracyjne. Wiadomość: ul. Twarda № 34 lit. A, mieszkanie na 1-m piętrze № 14.

Kawiarnia jest do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość: ulica Chłodna № 12, w tejże kawiarni.

Lokale.

Lokal duży, z 6-u pokoi, na 1-m piętrze, odnowiony, ze wszelkiemi wygodami. Ul. Chmielna 9. 16192

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Do wynajęcia każdego czasu, dwa sklepy z mieszkaniem i lodownia, zdatne na skład towarów łokciowych, wędlin, mydlarnię lub t. p. Wiadomość na miejscu, ul. Chłodna № 64, lub u właściciela, ul. Hoża № 20, m. 3.

Do odstąpienia od Nowego Roku 1884 mieszkanie, składające się: z 7-u pokoi, pasażu, kuchni obszernej, ze zlewem, na 2-m piętrze. Ul. Chmielna № 9. Cena umiarkowana, wiadomość tamże, w mieskaniu № 5. 16228

Tanio! Zbiegiem nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu lokal: 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze. Ul. Dobra № 1.

Pokój umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. 27.

Do wynajęcia zaraz pokój na parterze, z opałem, z wspólnym przedpokojem, za rs. 7 miesięcznie. Marjańska № 4, m. 1. 16462

Pokój z meblami każdego czasu do najęcia, róg Nowogrodzkiej i Brackiej № 1.

2 pokoje, pierwsze piętro, jeden duży frontowy, drugi mniejszy, do wynajęcia razem lub pojedyńczo. Nowogrodzka № 19. 16427

2 pokoje z kuchnią i pasażem do najęcia za rs. 180 rocznie. Waliców № 1. 16489

Mieszkanie dla kobiety która w dzień wychodzi do zajęcia. Aleja Jerozolimska 32, mieszkania № 15. 16483

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, m. 36. 16509

Od 1-go Listopada do wynajęcia cztery porządne pokoje, z meblami lub bez. Wspólna № 32, stróż wskaże. 16508

5, 3 i 2 pokoje z kuchnią; 2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 16500

Oddzielny pokój umeblowany, z opałem i usługą, dla pojedyńczej osoby, 12 rubli miesięcznie; na miejscu można korzystać z fortepianu za dopłatą. Nowogrodzka 20a, mieszkania 8. 16506

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Paszport Ludwiki Szadkowskiej zgubiony został dnia 12 Października. Znalazca raczy takowy złożyć pod № 24. Aleje Jerozolimskie Wiktorowi Gajewskiemu. 16251

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4. mieszkania 23. 16248

Hafty najpiękniejsze atłaskiem, oraz znaczenie bielizny artystyczne i wszelkie robótki damskie przyjmują się do roboty i udzielają się lekcje takowych na miejscu. Krucza № 4, mieszk. 6. 2249

Ulica Marszałkowska № 57, na 1-m piętrze od 3 Listopada jest do wynajęcia pokój duży, z osobnem wejściem. — Tamże jest do zbycia boa sobolowe, ładne, długie. 16365

Przyjmują się do roboty suknie damskie, palta, okrycia i bielizna po nader przystępnej cenie, z czem polecam się łaskawym względom szanownych dam. S. Dziekońska. Ulica Marszałkowska № 28, mieszkania 10. Tamże potrzebne są panny do nauki i podręczne. 16264

Tanio! Mam zaszczyt polecić Szanownym Paniom swą pracownię sukien i okryć. Wykończam nader gustownie, akuratnie i jaknajskrupulatniejszą oszczędnością materjałów. Ulica Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, 1-e piętro. Zofija. 16279

Małżeństwo zamożne, bezdzietne, życzy przyjąć dziewczynkę za własną. Wiadomość u akuszerki p. Médalis № 22, Što-Jerska.—Tamże pokoiki od rs. 10 miesięcznie, dla dam przybyłych na kurację, lub dla odbycia słabości. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. 16494

Dziecię dwu-tygodniowe nie chrzczone, ładne, zdrowe może być przyjęte na własność do małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość u akuszerki W. D. Bednarska № 18.

Mężatka przyzwoita życzy sobie przyjąć obowiązek mamki, pokarm świeży. Mokotowska № 16N, stróż wskaże. 16420

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze; pokoje osobne. Opieka sumienna. Leszno 24. 16358

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami. Umieszczenie dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Warunki przystępne. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 15978

Akuszerka lecznicy I-ej W. Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, cena umiarkowana, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 12. 15952

Mamka młoda z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki Niklas, ul. Pańska № 64. mieszk. 30.

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 16507

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 16503

Mamki młode i zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, bez długu u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 16515

Mamka wiejska zdrowa jest u akuszerki przy ul. Złotej pod № 14, mieszk. 2; tamże jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości. 16354

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Mazowiecka № 12. Wiadomość u stróża.

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki. Nowe-Miasto № 5, mieszk. 3. 16482

1 sztuka pożyczki premjowej serji I-ej, № 44, serji 12740, zgubioną została. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej za nagrodą do podpisanego. Brachfeld, ulica Solna № 7. 16474

Zegarek damski znaleziony w dniu wczorajszym na Krakowskiem - Przedmieściu, jest do odebrania, za udowodnieniem i wynagrodzeniem, przy ul. Królewskiej № 39, u p. Podgórskiego, między godz. 2-gą a 4-tą.

Nagrody rs. 5. Dnia 12 Października przejeżdżając tramwajem na ulicę Marszałkowską, zgubioną została portmonetka z 32 rs., oraz drobne pieniądze. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrócenie do p. L. Kobrynera przy ul. Złotej № 28B. 16475

Jest do sprzedania dog, szczeniak 4-miesięczny, rasy czysto duńskiej. Wiadomość u stróża. Ulica Franciszkańska № 25. 16497

Pies wyżeł, żółty, przybłąkał się w dniu 15 b. m., prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania, może takowego odebrać w przeciągu dni sześciu od daty ogłoszenia. Marszałkowska № 6, mieszkania 6. 2262

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Lubkowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera.

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Kaehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 5.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard. Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 1.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 35.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a.
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bela, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus F., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berenti Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁOTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełagratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Kaehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryzki, Bielańska 1.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 32.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt, Nalewki 1.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 55.
Zurabow J. Gr., Senatorska 23.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 1.
Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Eitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 7 (19) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.